Opłatad ocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

NR. 64. — ROK XXXV.

NIEDZIELA 4. MARCA 1928.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKÓW, ULICA ŚW. KRZYŻA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. ══ KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW: 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie	5·00 zł.	4·50 zł.	5·00 zł.	8·50 zł.	4·50 zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. ══ ADMINISTRACJA NR. 3344. ══ DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

Kartki wyborcze z numerem 25

wydaje Sekretarjat Chrz. Dem. przy ul. Potockiego 11 i Administracja „Głosu Narodu“ ulica św. Krzyża 11., codziennie od godziny 9—1 w południe i od 4—6 popołudniu.

Pod tym adresem należy również kierować zgłoszenia z prowincji.

Na najbliższą niedzielę.

Wyborcy! Być może, że w niedzielę będzie padał deszcz lub śnieg i że trzeba będzie dłużej stać w ogonku przed lokalem wyborczym. Być może, że w drodze ku sali głosowania zobaczycie niezachęcające sceny, usłyszycie niemiłe słowa, namowy lub groźby. Droga do urny nie musi być przyjemną. Pamiętajcie jednak, że tę drogę odbyć musicie. Waszym obowiązkiem moralnym jest spełnić ten uroczysty akt, w którym raz na pięć lat realizuje się suwerenność narodu. Oddając głos do urny obywatel występuje jako współzwierzchnik nad swojem państwem, jako współmonarcha, który na miejsce dawnej formuły królewskiej le roi le veult, stawia swą własną formułę: „Naród chce“. Wiadomo, że źle wyrządzili gnuśni i zbyt wygodni królowie. Nie wolno wam, wyborcy w najbliższą niedzielę być gnuśnymi i wygodnymi. Jest to jeden z tych dni, w którym „trzeba — że zacytujemy Słowackiego — postawić polską myśl nad poduszkami“.

Nie tylko nie powinniście dać się zastraszyć lub zniechęcić do spełnienia obowiązku, ale strzeżcie się jeszcze, by was nie zbałamucono. Trudno przewidzieć, jakim argumentem będzie się działało na wasz wybór listy. Może pojawi się ogłoszenie, na wasza lista Nr 25 została cofnięta lub unieważniona, że kandydaci zrezygnowali i wzywają do poparcia innej listy, może rozpuści się plotkę, że w razie wyboru większej ilości posłów z P. B. K. premjer Sejm rozwiąże lub rozpędzi, albo — sam ustąpi... Kto wie, czy nie pojawi się jakieś sfałszowane czy przekręcone pismo biskupa lub nawet papieża, by zachwiać waszem przywiązaniem do 25-tki. Nie wierzcie ani tym, ani żadnym innym sensacjom. Cokolwiek wam się powie, oddajcie kartę z numerem: 25.

Uprzedźcie swym znajomym znaczenie listy Polskiego Bloku Katolickiego. Powiedzcie im. że stronnictwa skoalizowane pod sztandarem tego bloku, nie są spółkami łowców mandatowych, nie są formacjami tylko wyborczemi, ale tworzą polityczne formy wielkiego i nawskroś zdrowego, historycznie ogromnie doniosłego procesu emancypacyjnego polskich chłopów i robotników. Z terenów, na których pieni się i huczy antyreligijny radykalizm społeczny, spłynęły dwa strumienie niezamąconej wody i wlewają się w stare łożysko polskiej cywilizacji. „Piast“ przedstawia typ włościanina dojrzałego i umiarkowanego, odrzucającego hasła klasowe i antyklerykalizm lewicy. Swą służbę dla Narodu pragnie pełnić w zgodzie z innemi warstwami i z rosnącą gotowością do ofiar. Chrześć. Demokracja jest jakby przyladkiem, wysuniętym w morze ateistycznego komunizmu i socjalizmu. W wytrwałej walce z żywiołem organizuje dusze proletarjusza-obywatela, by mógł wespół z innemi warstwami tworzyć polską cywilizację, a nie stał w szeregach jej burzycieli. Mamy tu do czynienia nie tyle ze stronnictwami, ile z dwoma pokrewnymi ruchami społecznymi, które dzisiaj, gdy szlachta opuściła warsztat dziejów, a mieszczaństwo z trudem dźwiga się z pod ucisku żydowskiego — dostarczają robotników do tego warsztatu. Zwrócone frontem przeciw anarchistycznemu wschodowi, z zachodu czerpiąc ideę nowoczesnego społeczeństwa, czuwają pilnie przy ogniskach katolickich i polskich ideałów.

Jeśli chodzi o dążenia polityczne, to P. B. K. nie pragnie ani dyktatury, ani faszyzmu, ale demokracji parlamentarnej, naprawionej w duchu naszych 5-letnich doświadczeń. Nie głosi ani „zasadniczej“ opozycji, ani nie oddaje się niewolniczo rządowi do rozporządzenia na całe pięć lat. Dążyć będzie, by stosunek jego do rządu ułożył się pozytywnie na gruncie uzgodnienia wzajemnych programów. Wyjaśnienie tego stosunku nastąpić jednak może dopiero po zwołaniu Sejmu i poznaniu zamiarów rządu. Przeszłość Ch. D. i Piasta jest gwarancją, że w dobrych poczynaniach każdy rząd znajdzie u tych stronnictw chętne poparcie. Napewno znajdzie je, gdy wystąpi z projektem wzmocnienia parlamentu i gwarancji praworządności.

Wreszcie — wyborcy! — zwróćcie na to uwagę, że o mandaty ubiegają się z ramienia P. B. K. pracownicy społeczni, a nie ambitni politykierzy. Nie znajdziecie wśród nich genjuszów — nie ma ich dziś żadna partja w Polsce — ale każdy z czołowych kandydatów Ch. D. i Piasta reprezentuje lata pracy publicznej, ofiarności i zasług. Piastowanie mandatu będzie dla nich tej pracy ułatwieniem i przedłużeniem na nowym odcinku. Nie są to oficerowie czy warszawscy publicyści, którzy przychodzą po mandat i nie pokażą się więcej. Posłów z 25-tki wiąże z okręgiem ich społeczna praca.

Wyborcy! Dosyć się już pisało i mówiło. Jesteście jak sędziowie przysięgli, którzy poznali sprawę i idą na narady. Macie wydać werdykt i to w sprawie swojej własnej, bo w sprawie państwa. Sądźcie sprawiedliwie!

Jan Matyasik.

Prace nad nową pragmatyką urzędniczą.

Warszawa. (Tel. wł.) Opracowywanie nowej pragmatyki urzędniczej jest prowadzone w dalszym ciągu. Udział przedstawicieli stowarzyszeń urzędników państwowych w pracach komisji nie jest zagwarantowany.

Min. Składkowski usłucha p. Piłsudskiego a nie Sejmu.

Warszawa. (Telef. wł.) Korespondencja Warszawska oglasza: W dniu 26 lutego odbył się w Płocku zjazd straży pożarnych, na którym minister p. Składkowski wygłosił krótkie przemówienie. Między innemi p. minister wypowiedział się w sprawach polityczno-parlamentarnych. P. minister generał Składkowski złożył, jak podaje Korespondencja Warszawska, następujące oświadczenie: **„Gdyby cały Sejm zażądał, bym pozostał na swem stanowisku ministra, a p. marszałek Piłsudski oświadczył mi, że mam ustąpić, to natychmiast ustąpię. Gdyby cały Sejm zażądał, bym się podał do dymisji, a p. marszałek Piłsudski oświadczył mi, że mam pozostać na stanowisku ministra, to pozostanę“.**

W zakończeniu p. minister w sposób jaskrawy określił polityków, którzy, jego zdaniem, chcą przeszkodzić dziełu, rozpoczętemu przez marsz. Piłsudskiego.

Strajk młodzieży uniwersyteckiej w Warszawie.

Warszawa. (Tel. wł.) Cała Warszawa pozostaje pod wrażeniem **strajku młodzieży wyższych uczelni stolicy. Naczelny Komitet Akademicki uchwalił we czwartek wieczorem**, opierając się na opinji wiecu akademickiego, **strajk demonstracyjny na piątek.** Istotnie od samego rana **przed uczelniami gromadziły się grupki studentów, które informowały nadchodzących kolegów o ogłoszeniu strajku. Wobec tego wykłady wszędzie niemal nie odbyły się.** O godzinie 9.30 rano rektor Politechniki Warszawskiej Szperl ogłosił rozporządzenie, **zawieszające wykłady do poniedziałku.** W pół godziny później minister oświaty p. Dobrucki wydał rozporządzenie, **zamykające wykłady bezterminowo.** Jako powód podał p. minister oświaty **fakt wzięcia udziału przez młodzież w wiecu nielegalnym. Na Uniwersytecie Warszawskim do godz. 9-tej rano nie odbyły się żadne wykłady.**

Po godz. 9 **kordon młodzieży przed Uniwersytetem został przerwany przez studentów oficerskiej szkoły sanitarnej, którzy utorowali sobie drogę szablami.** Rozpoczęto zaledwie dwa wykłady na kilkadziesiąt zapowiedzianych, a i te nie mogły się odbyć. W ósmem audytorjum zgromadziła się grupa studentek **czekając na profesora, ale wykład w rezultacie nie odbył się.** Rektor Uniwersytetu ks. Szlagowski zwrócił się telefonicznie do ministra Dobruckiego **o zamknięcie wykładów do poniedziałku.** Ksiądz rektor otrzymał polecenie **prowadzenia wykładów nadal.** Atmosfera była bardzo podniecona, zachodziła obawa, że dojdzie do zajść, okazała się jednak nieuzasadnioną. W gmachu medycyny przy ulicy Chałubińskiego **nie odbył się żaden wykład,** podobnie w Wyższej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego i Wyższej Szkole Handlowej na kilkanaście wykładów zapowiedzianych **odbył się tylko jeden**, na którym było 15 osób.

Młodzież poznańska dla poparcia strajku warszawskiego **proklamowała generalny strajk jednodniowy na wszystkich uczelniach. W ciągu piątku nie odbył się w Poznaniu żaden wykład.**

ZARZĄDZENIE ZAMKNIĘCIA POLITECHNIKI COFNIĘTE.

Warszawa. (Tel. wł.) Piątek w Warszawie minął pod znakiem strajku młodzieży. Sytuacja była zaognione skutkiem decyzji **ministra Dobruckiego który o godz. 10 rano wydał zarządzenie zamknięcia Politechniki Warszawskiej.** Wobec wiadomości jakie otrzymał ze wszystkich uczelni, tudzież wobec stanowiska senatu Politechniki, **cofnął min. Dobrucki o godz. 2 po poł. swe zarządzenie. Ze wszystkich uczelni jedynie na Uniwersytecie odbył się jeden wykład,** pracował również zakład chemiczny, gdzie **młodzieży zagrożono oblaniem kwasami.** Pozatem nie pracowano nigdzie i strajk udał się całkowicie. W sobotę młodzież przystępuje do pracy.

REPRESJE.

Warszawa. (Telef. wł.). Łódzka „Republika“, czerpiąca informacje z kół miarodajnych, podaje z Warszawy: Władze centralne zachowują wobec niesłychanych wybryków akademickiej młodzieży endeckiej zupełny spokój. Zdecydowały się jednak ochłodzić zapędy niektórych przywódców partyjnych. Dowiaduję się, donosi korespondent owego pisma, że cały szereg członków korporacyjnych związków endeckich korzysta z odroczeń służby wojskowej. Odroczenia te w najbliższym czasie będą cofnięte jako, że wyzyskiwane są nie dla nauki, ale dla działalności partyjnej. Kilkunastu przywódców agitacji otrzyma nakaz stawienia się do oddziałów wojskowych.

Dodać należy, że stanowisko młodzieży wobec strajku jest jednolite, a strajkowi przeciwstawia się tylko młodzież tak zw. demokratyczna, recte sanacyjna.

Woldemarasowi odpowiemy po sesji Ligi.

Warszawa. (Telef. wł.) Odpowiedź polska na ostatnią notę litewską będzie prawdopodobnie wysłana dopiero po sesji Rady Ligi Narodów.

Na temat rokowań handlowych z Niemcami.

Berlin. (PAT) „Vorwärts“ podaje na naczelnem miejscu szereg cyfr z polskiego bilansu handlowego za rok 1927, dotyczących handlu pomiędzy Polską a Niemcami i wskazuje, że nawet w nieuregulowanych warunkach wojny celnej obrót towarowy pomiędzy Polską a Niemcami się wzmaga. O wiele pomyślniej mógłby się on ukształtować, gdyby istniał traktat handlowy. Obecne trudności, związane ze sprawą waloryzacji ceł i dekretu dla strefy pogranicznej, powinny być przezwyciężone, a to — jak zaznacza dalej dziennik — **wbrew rozkazowi hr. Westarpa, który nie pozwolił na zawarcie pokoju gospodarczego między Polską a Niemcami.**

O czem piszą inni?...

Żydzi boją się, że w Krakowie wyjdzie dwóch z Nr. 25.

„N. Dziennik“ nawołuje żydów do solidarności w dniu 4 marca, bo jeżeli dr. Thon nie przejdzie, to wejdzie

„albo drugi chadek (bo mandat pierwszego chadeka jest pewny), albo też drugi sanator“...

Pismo żydowskie chciałoby, by do Sejmu wszedł i dr. Thon i prof. Krzyżanowski.

„Życzymy jaknajlepiej prof. Krzyżanowskiemu i bardzo chętnie widzielibyśmy go w Sejmie“...

Ale — wyznaje z żalem „N. Dziennik“ — „pomóc niestety mu nie możemy, gdyż głosy żydowskie wystarczą zaledwie na jeden mandat żydowski“.

Żydzi wiedzą, że trudno im będzie przeprowadzić dwu obrońców. „N. Dziennik“ twierdzi, że jeżeli część głosów żydowskich padnie na p. Krzyżanowskiego, to nie wyjdzie dr. Thon. Wobec tego „N. Dziennik“ oświadcza, że żydzi powinni głosować na dr. Thona.

Obywatelstwo katolickie i narodowe do tych sporów żydowsko-sanacyjnych mięszać się oczywiście nie będzie. Niech się sami kłócą, kto kogo ma poprzeć, ile głosów żydowskich powinno paść na p. Thona, a ile na p. Krzyżanowskiego. Katolicka i patrjotyczna ludność Krakowa powinna głosować tylko na nr. 25, by z tej listy wyszli dwaj posłowie.

Za czyje pieniądze agituje 1-nka?

Nietylko w Krakowie Be-Be wydaje olbrzymie sumy na plakaty, odezwy, ulotki. Tak samo jest w Warszawie, Łodzi, Lublinie, Lwowie. Socjalistyczny „Dziennik Ludowy“ pisze:

„O czem mówi Lwowianin: „Skąd te olbrzymie środki pieniężne, jakimi dysponuje jedynka? Dlaczego tak rozrzutnie „nimi“ szafuje? Poco ta niezliczona ilość zadrukowanego papieru, zanieczyszczającego ulice miasta?“

„Jedynką“ wyścielone są trotuary. Komisarz miasta p. Strzelecki kilka tygodni temu apelował, by nie zasmarowywać murów i frontów domów reklamą wyborczą, nie smarować numerów list“.

Nigdy jeszcze, twierdzi organ socjalistyczny, nie było tak niskiego poziomu w agitacji wyborczej.

I w jakim celu, pytają uczciwi obywatele, wydaje się te miljony złotych? Po to, by wprowadzić do Sejmu p. Krzyżanowskiego, p. Marjana Dąbrowskiego, p. Sanojcę, p. Polakiewicza?

Nawet przeciwnicy przewidują zwycięstwo listy Nr. 25.

„Czas“ w artykule wstępnym, pełnym różnych złośliwych wycieczek, pisze między innemi:

„Co się tyczy okręgów w Małopolsce, to wyłoniły się pewne trudności które jednak z góry można było przewidzieć. Listy ludowców i chadeków okazują się dotąd po wsiach silne, a p. Witos z pewnością nie wyjdzie z wyborów tak „zmiażdżony“, jak sobie tego w niektórych kołach życzono“.

Główny błąd obozu rządowego to wystawienie dwu list: 1 i 30. Oprócz tego:

„Rząd nie zapewnił także dla listy nr. 1 głosów żydowskich, a mianowicie głosów ortodoksów, które można było po miasteczkach pozyskać, gdyż zdecydował się popierać sjonistów wzamian za obietnicę, że nie pójdą przeciw jego listom na kresach i na Śląsku. Wobec tego stało się wcale trudnem zadaniem w oparciu li tylko na secesjonistach z Piasta i na partji pracy zapewnić pełny sukces listom nr. 1“.

Bardzo ciekawe kombinacje!

—o § o—

Popularność jedynki wśród żydów.

Pod powyższym tytułem wczorajsza rządowa „Epoka“ donosi:

„We Lwowie w sali Stowarzyszenia drobnych kupców odbył się wiec pod hasłem poparcia sjonistycznej listy Nr. 17. Gdy jeden z mowców z niechęcią wyraził się o liście Nr. 1. zerwała się burza entuzjastycznych okrzyków na cześć marszałka Piłsudskiego i Bezpartyjnego bloku. Z uwagi na bezpieczeństwo publiczne policja musiała wiec rozwiązać“.

Członkowie i sympatycy Ch. D. pamiętajcie o FUNDUSZU PRASOWYM stronnictwa.

Mobilizacja przedwyborcza.

Katolik krakowski może głosować tylko na „25“.

Sytuacja w Krakowie dziś tak się przedstawia, że jedynemi poważnemi ugrupowaniami, które mają szanse zdobycia mandatu, są: „jedynka“ sanacyjna z prof. Krzyżanowskim na czele, — „dwójka“ socjalistyczna, — „siedmnastka“ żydów syjonistów i wreszcie „dwudziestka piątka“ z b. sen. Adalmanem i prof. Krajewskim na czele.

Żadna inna lista nie ma najmniejszych szans przeprowadzenia swojego kandydata. W szczególności tych szans nie ma lista N. D. „24“.

Oddanie głosów katolickich na przepadłą listę „24“ będzie wzmocnieniem szans list: „1“ i „2“. Będzie poparciem kandydatur: poplecznika Hodura, prof. Krzyżanowskiego i b. posła PPS. Bobrowskiego.

Z tego względu nie wolno katolikowi głosować na listę nr. 24, a tylko na listę nr. 25.

Francuzi ze Stradomia.

„Czas“ donosi, że dyskusja na zebraniu ortodoksów krakowskich, na którem o głosy żydowskie zabiegał prof. Krzyżanowski, „toczyła się częściowo w języku francuskim“. Wynikałoby z tego, że wyborcy nie znają polskiego języka, którym włada kandydat a prof. Krzyżanowski nie zdążył jeszcze nauczyć się języka stradomskich ortodoksów. Swoją drogą jesteśmy ciekawi, jak pp. Juda Leinkram z ulicy Meizelsa i Berek Eichenturm z ulicy Jakóba dyskutowali z kandydatem po francusku... — Zawsze nam się zdawało. że mówią oni całkiem ordynarnym żargonem.

Afisz Ch. D. „obraża uczucia religijne“.

Kraków. (PAT). Tutejsza władza wojewódzka wydała następujący okólnik: Do wszystkich Panów Starostów w okręgach województwa Krakowskiego, Pana Dyrektora Policji w Krakowie i Panów Starostów w Miechowie, Olkuszu. Tarnobrzegu, Kolbuszowej i Strzyżowie.

Dnia dzisiejszego pojawił się kolorowy propagandowy afisz listy Nr. 25, przedstawiający stronnictwa Ch. D. i Piast w postaci dwóch figur podających sobie ręce. Jedna z tych figur trzyma sztandar, u góry zaś znajduje się kolorowy obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. **Ze względu na obrazę uczuć religijnych** zakazuje Województwo rozpowszechnianie tego plakatu, czy to przez rozlepianie, czy też przez kolportowanie.

Dop. Red. — Afisz skonfiskowany w Krakowie nie został zakwestjonowany w Warszawie. Przeciw zarządzeniu krakowskiego województwa odnieśliśmy się do Min. spraw wewnętrznych.

Okręg 43. Wadowice, Biała, Myślenice, Żywiec, Nowy Targ.

KLĘSKA BE BE W LACHOWICACH.

W Lachowicach większość ludności stoi silnie przy „Piaście“, toteż Be-Be ogłosiło wiec w samą niedzielę; wysłano naprzód ludzi wynajętych z reklamą i odezwami, a wreszcie przyjechał główny sztab w liczbie siedmiu osób. Wiec odbył się pod gołem niebem w obecności około 600 osób. Przewodniczącym obrano p. Wład. Dyducha (Piastowca). Referował p. Dr. Kosek z Be-Be. Przewodniczący jednak i władze bezpieczeństwa miały niemało kłopotu, chcąc uspokoić publiczność, która świstem i gwizdem wyrażała swoje „zadowolenie“ z „sanatorów“. Potem przemawiał bardzo pięknie p. Koczur, b. poseł i kandydat do Senatu imieniem P. B. K. Mowa p. Koczura zrobiła wielkie i dodatnie wrażenie, toteż nagrodzono go wielkiem uznaniem i oklaskami. — Później chciał przemawiać renegat partyjny, typ najpospolitszego demagoga p. Pęczek, kiedy jednak wyraził się, że poprzednie rządy — „to rządy złodzieji“, lud zażądał dowodów i słuchać go nikt nie chciał. Przemawiali jeszcze: pp. Bandura (1), Kąkol (25), Fortuna (25), Żur (1). Minek (25), Dyduch Józef (25). Wyród i powtórnie Dr. Kosek. Ludność oklaskiwała przemówienia mowców P. B. K. — Ataki p. Pęczka na „Piasta“ i p. Witosa sprostował Dr. Kosek, twierdząc, że p. **Witos jest człowiekiem zasłużonym.** Nie miło było p. Pęczkowi usłyszeć dotkliwą nauczkę od zwolennika tej samej listy... **Cenimy poglądy wszystkich, ale nie zdrajców!** W końcu p. Wład. Dyduch oddał przewodnictwo p. Kąkolowi i przemówił do zebranych, wznoszą nakoniec okrzyk: „Niech żyje Piast!“ Ludność powtórzyła okrzyk z zapałem. Żaden z panów Be-Be nie wzniósł okrzyku na cześć listy nr. 1... Ludność otoczyła p. Dyducha. chcąc kartek i odezw. „Sanatorzy“ odjechali...

K.

Okręg 44. N. Sącz, Limanowa, Bochnia, Wieliczka.

Agitacja jedynki w N. Sączu

Z Nowego Sącza piszą nam: Miasto nasze formalnie tonie w powodzi wyborczych plakatów. W rozmiarach plakatów trzyma prym jedynka. Pana premjera przedstawia się w najrozmaitszych kostjumach: jako rycerza z wyciągniętą szpadą, otulonego skrzydłami białego orła, jako murarza w wielkim fartuchu, z kielnią w ręku, budującego zamek, jako siewcę wysiewającego na roli ziarno z wielkiego wora. Pytają się ludzie, czy nie przez złośliwość artysta w tym ostatnim obrazie pomalował [illegible] kolor czerwony...

Niektóre plakaty wywołują politowanie lub oburzenie. Socjaliści, w ohydny, brutalny, wstrętny sposób rzucają błotem na pamięć króla Stanisława Augusta i zapowiadają chłopu, że **niektóre stronnictwa mają zamiar przywrócić pańszczyznę.** Żydowska siedemnastka, wystawiając Ozjasza Thona, pisze, że świetlane nazwisko jego opromienił blask zasłużonej chwały! Powagą słowa imponują jedynie ogłoszenia listy Nr. 25.

Jedynka agituje obecnie w pobliskich miasteczkach i wsiach. Więc jeżdżą po powiecie aplikant sądowy Kondratowicz i pozostający w bardzo niepochlebnych dochodzeniach sądowo-karnych, nieukończony słuchacz prawa, Julian Kapuściński.

W mieście naszem zakończył wiece naprawy pułkownik generalnego sztabu, czołowy kandydat na posła sejmowego p. Pieracki. Wobec niewielkiego grona zaproszonych, zaufanych słuchaczy. na liczne interpelacje całkiem otwarcie odpowiadał, że **niewiadomo jeszcze, jak w tej lub owej kwestji zechce postąpić pan** Marszałek, do którego woli trzeba się koniecznie stosować, a który nie lubi swego zdania przedwcześnie wyjawiać.

Poprzednikami jego, przemawiającymi na wiecach jedynki, byli pp. Stanisław Ćwikowski, adwokat, do niedawna filar Piastowców i poseł z tego stronnictwa, Roman Sichrawa, adwokat, burmistrz naszego miasta, z ojca rodowitego Czecha. Polak w pierwszem pokoleniu i aplikant sądowy Jasiński, który niedawno zgłosił publicznie akces zorganizowanych aplikantów sądowych do stronnictwa naprawy. Jak stwierdziliśmy na miejscu w sądzie, z kilkunastu tutejszych aplikantów sądowych przystąpiło do rzeczonej szumnie zapowiedzianej organizacji prócz samego organizatora, aż dwóch jeszcze. Pan Ćwikowski wygłosił oklepane, znane skąd inąd komunały o zasługach pana marszałka dla Polski. Pan Jasiński zajął się wyjaśnieniem kwestji, czem narodowi demokraci zaszkodzili Polsce. Pan Sichrawa po przemówieniu sławiącem program stronnictwa naprawy, przystąpił do stworzenia Komitetu. do którego wpakował całą masę osób, łącznie około 80. z których zaledwie niewielka część była poprzednio powiadomiona o spotykającym je zaszczycie. Najchętniejszymi kandydatami do komitetu okazały się kobiety. Na żadnym z tych zebrań nie było pożądanej dyskusji, a kiedy pytano o powód tego. kilku członków zebrania, odpowiadało zgodnie. że **boją się represji** i że po wysłuchaniu niewolniczego programu **zniechęcili się do reszty do zachwalanego stronnictwa.** Z wszystkiego, co się słyszy. wynika, że największe szanse ma u nas lista Nr. 25.

—o : o—

„Czas“ i „Epoka“ przeciw duchowieństwu.

„Gazeta Kościelna“ cytuje z „Czasu“ następujące nikczemne oszczerstwo:

„...Przed pięciu laty byliśmy świadkami, jak **nadużywano kościołów do rozdawania tamże kartek z cyfrą ósemki;** jak piętnowano z kazalnic jedne. a gloryfikowano inne partje; jak łączono sprawę wiary z kwestją przekonań politycznych...“

„Kto tak pisze? — zapytuje „Gaz. Kość.“. Nie „Naprzód“, nie „Robotnik“, ale rzekomo katolicki „Czas“ krakowski, organ panków, **udających gorliwych katolików tak długo, jak długo Kościół idzie im na rękę, jak długo mogą wysługiwać się Kościołem dla swych celów ekonomicznych i politycznych“.**

W „Epoce“ zaś, organie „Partji Pracy“ czytamy pt. „Hjeny wyborcze w sutannach“:

„Pomimo zakazów(!) wyższych władz kościelnych, kler katolicki pławi się w akcji wyborczej. Niema dnia, żeby nie dochodziły nas słuchy o nadużywaniu (!) sukni kapłańskiej dla celów politycznych“.

Pismo cytuje trzy takie wypadki rzekomego „nadużywania“ sukni kapłańskiej. W gruncie rzeczy we wszystkich tych wypadkach księża korzystali ze swej obywatelskiej swobody agitacji, która nie jest im zakazana ani przez konstytucję, ani przez władzę kościelną. Oczywiście nie agitowali za listami Be-Be, gdyż sumienie kapłańskie zakazuje im popierać list, na których kandydują obok konserwatystów także i inni zwolennicy rozdziału Kościoła od państwa z obozu radykalnego. Oto np. zbrodnia jednego z tych księży:

„W dniu 12 lutego ks. prof. Łaban w Hermanowiczach agitował za listą Nr. 24, występując przeciwko liście Bloku Współpracy z Rządem. podając jako motyw że kandydaci tej listy są masonami-żydami i zwalczają Kościół“.

Ch. D. w Małopolsce Wschodniej.

Z powodu różnych pogłosek, jakie kursują o stosunku Ch. D. we Wschodniej Małopolsce do jedynki i do zarządu Stronnictwa Ch. D. komunikuje nam Zarząd Dzielnicowy Ch. D. na Małopolskę Wschodnią:

że Główny Komitet Wyborczy Stronnictwa uwzględniając odrębne stosunki w Małopolsce Wschodniej zostawił tamtejszej Radzie Dzielnicowej „wolną rękę“ co do przystąpienia do Bloku Współpracy z Rządem,

i że Rada Dzielnicowa Ch. D. na Małopolskę Wschodnią solidaryzuje się najzupełniej z dotychczasową taktyką wyborczą prof. Bryły, gdyż działał on zawsze w porozumieniu z Zarządem i zgodnie z uchwałami naszych zjazdów. Gdyby zatem była przyczyna wykluczenia go ze Stronnictwa, to dotyczyłaby w tym samym stopniu wszystkich innych członków Rady Dzielnicowej.

P. Korfanty wejdzie do nowego Sejmu.

„Polska Zachodnia“, organ „1-ki“ na Śląsku zwalcza b. pos. Korfantego w sposób, który może zaszkodzić ogromnie sprawie polskiej. Twierdzi bowiem, że „szanse wyborcze mają tylko (!) listy państwowe“ i że p. Korfanty „choćby był wybrany, będzie się musiał mandatu zrzec, bo nowowybrany Sejm unieważni jego mandat“.

Ponieważ takie nieuczciwe twierdzenia mogłyby zniechęcić wyborców polskich do głosowania i absencja mogłaby być większa, przeto stwierdzić należy, że

1) mandat można otrzymać zarówno z listy państwowej, jak okręgowej. Śląski Blok Katolicki, którego listy (w okręgu katowickim nr. 37, w świętochłowickim i cieszyńskim 38) nie są przyłączone do żadnej listy państwowej, może mimo to zdobywać mandaty na Śląsku. Jest faktem, że szanse Śląskiego Bloku Kat.-Ludowego przedstawiają się bardzo dobrze. Byłoby oczywiście lepiej, gdyby na Śląsku była tylko jedna lista polska, ale niestety do tego nie doszło w znacznej mierze z powodu zaślepienia „sanatorów“.

2) W Sejmie nie mogą zasiadać tylko ci, których sądy państwowe pozbawiły praw obywatelskich. Żadnego znaczenia niema w tym wypadku opinja sądu marszałkowskiego, który zresztą choć złożony przeważnie z przeciwników p. Korfantego raczej go zrehabilitował, niż potępił.

Rozłam wśród Kustosowców.

„Polonia“ ogłasza oświadczenie kilkunastu wybitnych członków Zw. Obrony Górnoślązaków, którzy potępiają swego prezesa, Jana Kustosa za to, że rozbił rokowania ze Śląskim Blokiem Katolicko-Ludowym.

„To postępowanie p. Kustosa jest robotą szkodliwą dla interesów Górnoślązaków i Górnego Śląska, gdyż usiłuje on napędzić lud górnośląski do obozu niemieckiego i zachęca do oddawania głosów na listy niemieckie. Tę warcholską robotę p. Kustosa piętnujemy jako godzącą w interesa Górnoślązaków, Górnego Śląska i państwa i wzywamy niniejszem wszystkich członków Związku Obrony Górnoślązaków, aby jak jeden mąż oddali głosy na listy Śl. Bloku Katolicko-Ludowego i za temi listami rozwinęli jak najenergiczniejszą agitację“.

A zatem Śląski Blok Katolicko-Ludowy walczy z Niemcami, a nie sprzymierzył się z Niemcami, jak to twierdzi prasa „sanacyjna“. Warto też zaznaczyć, iż pos. Korfanty w sejmie śląskim stwierdził, że lista „sanacyjna“ otrzymała od Zw. Górniczo-Hutniczego pół miljona złotych na wybory.

Bezprogramowa obiecanka.

Oto, czem jest lista nr. 30?

W kilku okręgach wyborczych zachodnich prowincyj państwa pojawiła się podczas kampanji wyborczej lista nr. 30 z firmą: „Katolicka Unja Ziem Zachodnich“, a mając do rozporządzenia znaczne fundusze wyborcze rozwija wcale ożywioną działalność... Mury naszych miast i miasteczek oblepiono jej afiszami i odezwami, najęci i dobrze płaceni (po 30 do 50 zł. dziennie) agitatorzy uwijają się wśród ludności zgromadzonej na jarmarku, wychodzącej z kościoła, zachwalają listę nr. 30 jako „najbardziej katolicką“ (!) i „szczerze“ popierającą p. marsz. Piłsudskiego.

Listy wyborcze wystawia się jako wyraz pewnego konkretnego programu i stojących za nim organizacyj. O tyle tylko mają rację bytu.

Jakiż program ma „30“ i jakie za nią stoją organizacje?

Próżno oczywiście będzie się trudził ten, ktoby chciał poznać program „30“. Leży przedemną stos odezw i ulotek tej listy, — mam przed sobą sprawozdania z jej akcji zgromadzeniowej po wsiach i miasteczkach. Nie znajduję jednak żadnego w tem wszystkiem programu, nawet jego słabego chociażby przebłysku.

Na wsi agituje się i wiecuje w duchu klasowo-chłopskim. Może to dlatego, że do agitacji zakupiono najgorsze hyeny z obozu Stapińskiego i Wyzwolenia. Głównie jednak dlatego, że argumenty klasowo-chłopskie wydają się pp. Rudzińskiemu i Łubieńskiemu dzisiaj najwłaściwszemi.

Podobnie (t. j. w rzeczywistości wręcz przeciwnie) agituje „30“ w mieście... Tutaj listę nr. 30 rekomenduje się jako listę „stanu średniego“ i używa znów klasowo-mieszczańskich argumentów: obrona rękodzieła i handlu przed wsią i przed stronnictwami chłopskiemi.

Jest to możliwe tylko dzięki temu, że uczestnicy wieców wiejskich są innymi, niż uczestnicy miejskich zebrań. Na razie też agitacja „30“ osiąga pewien efekt!

Ta bezprogramowość „trzydziestki“ tłomaczy się jej brakiem organizacyjnego aparatu... Napróżno będzie się trudził ten, ktoby spróbował ustalić, jakie stronnictwo reprezentuje „30“? Wprawdzie na terenie Małopolski Zachodniej przyłączyło się do niej Stronnictwo Kat.-Ludowe, jednak, jak z list okręgowych wynika otrzymało zaledwie 2—3 „pewnych“ miejsc. Resztę zabrali ziemianie i przedstawiciele mieszczaństwa, za cenę tych 100 tysięcy złotych, których pochodzenie zdradza sensacyjna rozprawa sądowa w Brzesku Skutkiem tego — można powiedzieć — lista nr. 30 nie ma za sobą żadnej organizacji politycznej lub społecznej, silnej na tyle, by mogła w parlamencie przeprowadzić jakiś program lub choćby w pewnym duchu na inne ugrupowania oddziałać.

Jest więc „trzydziestka“ bezprogramową zbieraniną, nie mającą ani określonych celów, ani organizacji. Jest — niczem!

Tę pustkę programową zastępuje sobie „30“ dwoma głównie hasłami. Pierwsze z nich już zdemaskowaliśmy. Jest niem hasło poparcia p. marsz. Piłsudskiego. Typowe hasło wyborcze! **Łowcy mandatów z „30“ uznali, że idąc przeciw rządowi, nie osiągnęliby nic. Więc tem głośniej krzyczą: „niech żyje Piłsudski“...** Tylko, że p. marsz. Piłsudski i jego otoczenie kategorycznie stwierdzają, iż tylko „1“, a nie „30“, jest listą rządową. Nie ulega żadnej wątpliwości, że przyszli posłowie z „30“, o ile tacy będą, będą przez rząd traktowani jako „czwarta brygada“, której ufać nie można.

Drugiem hasłem „30“ jest — katolicyzm. Mam w ręku jej odezwę do kobiet. Jest w niej zdanie, że — kto chce bronić Kościoła przed jego wrogami, a małżeństwa przed ślubami cywilnemi i rozwodami, musi głosować tylko na listę nr. 30. **Traf chciał, że z wszystkich list, wysuwających hasła katolickie na swym terenie, tylko lista nr. 30 ma kandydata, który te szczytne postulaty sam zdeptał. Jest nim pan Lorenz, kandydujący na liście nr. 30 w okręgu wadowickim.** Kiedy mu na jednem z zebrań ktoś z obecnych przypomniał jego ataki na Kościół miotane z „wyzwoleniowego“ „Chłopskiego Sztandaru“, p. Lorenz nie znalazł innego usprawiedliwienia, jak to, które wynalazł prof. Krzyżanowski, że — przecież należy do Kościoła katolickiego.

Po tem wszystkiem trzeba bezgranicznej zaiste naiwności politycznej, by popierać listę nr. 30. Ani programu w niej, ani organizacji politycznej, ani uczciwości w rzucaniu haseł. Cóż więc? „Interes“ wyborczy! Za cenę 100 tysięcy złotych, których użycie równie jest zagadkowem, jak i ich pochodzenie.

Organ p. Krzyżanowskiego wrogiem urzędników.

„Czas“ przeciw poprawie płac urzędniczych. — Dziś, wobec wyborów, obiecują gruszki na wierzbie.

Organ p. Krzyżanowskiego „Czas“ niejednokrotnie na łamach swych występował przeciw urzędnikom zwłaszcza zabierając głos w sprawie poprawy ich bytu, której domaganie się prasy inne odłamy prasy nazywał „podburzaniem urzędników“ (vide „Czas“ nr. 104 z 8 maja 1927). Wrogie swe względem urzędników stanowisko określił „Czas“ następująco:

„Podniesienie płac urzędniczych podniesie rozchody naszego budżetu bardzo poważnie. Pociągnie też za sobą konieczność podniesienia płac w wielu innych zawodach (robotnicy, urzędnicy prywatni i samorządowi). **Wywoła potrzebę nowego pokrycia, a więc nowych podatków“.**

Dzisiaj p. Krzyżanowski mimoto sięga po głosy urzędnicze i obiecuje im w nowym sejmie regulację płac, chociaż tak obawia się tego „nowego pokrycia“, jakie na ten cel przecież znaleźć się musi.

Oburzeniu, jakie wywołał wówczas ten artykuł „Czasu“ w rzeszach urzędniczych, dał wyraz organ Związku Zrzeszeń Urzędniczych „Jedność“ (nr. 10 z r. 1927).

Oto znaleźli się opiekunowie z pod znaku „jasnych panów“, średniowiecznych feudalnych lekceważących pracującą inteligencję, gardzących chłopem, nazywając go „bydełkiem“, wołając: co. — Rząd mówi o 25-procentowej podwyżce? Ależ tego nie wytrzyma budżet, to jest niemożliwe ze względów gospodarczych. Rząd może dać w lipcu najwyżej 10%, no i dodatek na mieszkanie.

Zaprawdę, wprost trudno znaleźć odpowiednich słów, by nie przekraczające form kulturalnych, napiętnować **tendencję tych florgorywających zresztą, zdegenerowanych feudałów, którzy sądzą, że sami mogą bez** pracy i zasług, żyć w luksusie, przegrywać dziesiątki tysięcy dolarów w karty, spędzać większość życia na flirtach i romansach, a nie znając, co znój pracy, wysiłek, trud ciężkiego życia, chcą dyktować, jak ma się poprawić dolę nędzarzy, którzy w pocie czoła, w niedostatkach i zimnie pracować muszą na wzór niewolnika.

Jakiem prawem zabiera się głos przeciw ulżeniu doli tych, których od szeregu lat gnębi niedostatek, zimno, głód i choroby? Jakiem prawem garść ludzi wyhodowanych na samolubstwie, na wiekowem gnębieniu innych, na urojonych przywilejach, które dzisiejsze życie słusznie przekreśliło, śmie występować przeciw warstwom urzędniczym, które w pracy zdobywały patenty naukowe, które życie swe oddały na służbę publiczną?

Nie oburzenie, ale gniew wywołać muszą tego rodzaju pretensjonalne głosy typowych nieuków, bawidamków, rycerzy od damskiego frontu, którzy śmią zabierać głos w sprawach, na których się nie znają, do których nie mają prawa.

Nie zajmujcie się nami, kiedy was o to nie proszą, byśmy nie zajęli się wami i nie przypomnieli wam, czem byliście i czem jesteście“.

P. Krzyżanowski i jego przyjaciele z „Czasu“ stroią dziś jednak umizgi do urzędników, by swemi głosami ratowali kandydaturę sanacyjną ... Krakowa.

Po polsku. — Tatusiu, jak po polsku nazywa się faszyzm. — Faszyzm? No. faszyzm, przecież to naturalne. — Ale powiedz mi, jakby to będzie po polsku. — Faszyzm... po polsku... chyba sanacja.

Na ziemiach Rzpltej.

Nawet w resorcie prasowym kapitan. Były naczelnik wydziału prasowego w komisarjacie rządu w Warszawie, Głuchowski, przechodzi do pracy dziennikarskiej. Na miejsce ustępującego P. Głuchowskiego, naczelnikiem wydziału prasowego w komisarjacie rządu mianowany zostanie kap. Szyszłowicz. Żegnając ustępującego p. Głuchowskiego, „Gazeta Warszawska“ podnosi jego takt i ściśle prawny a mimoto poprawny stosunek do prasy.

Petarda na wiecu sanacyjnym w Wielkopolsce.

Na wiecu Kat. Unji Ziem Zach. w Grodzisku, bojówka stronnictw przeciwnych rzuciła petardę wojskową, która całkowicie zdemolowała urządzenie sali. Wybuch był tak silny, iż wszystkie szyby powypadały z okien. Jako winnego zamachu aresztowano 22-letniego Ludwika Kolińskiego, kupca, który przyznał się do zbrodniczego zamachu. Koliński twierdzi, iż petardę otrzymał w czasie odbywania służby wojskowej. Jako wspólnika Kolińskiego aresztowano dziś Kaz. Knolla.

ODGRAŻAJĄ SIĘ „KURJEROWI POZNAŃSKIEMU“. Onegdajszej nocy pod gmach „Kurjera Poznańskiego“ przybyło kilkunastu uzbrojonych w pałki indywiduów, z zamiarem oblepienia plakatami frontu domu. Strożom udało się zamiarowi temu zapobiec. Zapowiedzieli oni jednak, iż zjawią się jeszcze raz, celem zdemolowania „Kurjera Poznańskiego“.

O POMNIK SŁOWACKIEGO W WARSZAWIE. W Warszawie odbyło się likwidacyjne posiedzenie komitetu stołecznego uczczenia prochów Juljusza Słowackiego. Przewodniczył Zenon Przesmycki. Wpływy komitetu wynosiły 86.653 zł. 82 gr., wydatki 58.375 zł. 79 gr. Pozostało 28.278 zł. 03 gr. Z pieniędzy tych zapoczątkuje się akcję budowy pomnika Słowackiego w Warszawie.

ECHA TRAGICZNYCH WYPADKÓW NAR CIARSKICH W ZAKOPANEM. Onegdaj donosiliśmy o nieszczęśliwych wypadkach w Zakopanem znanego narciarza Motyki i ucznia gimnazjalnego Wrońskiego. Jak się okazuje, stan zdrowia obydwóch polepszył się znacznie, u Wrońskiego jednak zachodzi potrzeba amputacji jednej nogi.

JESZCZE O RZEKOMYM BUNCIE W GIMNAZJUM W STRZYŻOWIE. W związku z wiadomością podaną przez prasę o rzekomym buncie w gimnazjum w Strzyżowie, „Wiek Nowy“ zamieszcza oświadczenie komendanta policji wojewódzkiej, Mittlöhnera. Z oświadczenia wynika, że w Strzyżowie aresztowano niejakiego Wcisłę pod zarzutem agitacji przeciwpaństwowej i że w nocy z 13 na 14 lutego do gimnazjum w Strzyżowie włamał się nieznany osobnik i poniszczył urządzenie w kilku salach. Jednakże wiadomość o buncie uczniów na tle agitacji komunistycznej, polegała na plotkach.

ZNÓW ZASĄDZENI DZIAŁACZE KOMUNISTYCZNI. W Bydgoszczy zakończył się proces w sądzie okr. przeciwko działaczom komunistycznym: Wład. Trojanowskiemu i Norbertowi i Wład. Ferdynusom. W wyniku rozprawy sąd wydał wyrok skazujący oskarżonych na karę ciężkiego więzienia przez 1 rok i 6 miesięcy.

ZABÓJCA SIEKIERĄ LIKWIDUJE SĄSIEDZKĄ SPRZECZKĘ. W miejscowości Niedźwiedzica na Pomorzu wydarzył się tragiczny wypadek. W czasie sprzeczki sąsiedzkiej gospodarz Nauskie rozpłatał siekierą Polińskiemu czaszkę, kładąc go trupem na miejscu. Zabójcę aresztowano.

WYKRYCIE FABRYCZKI DWUZŁOTÓWEK W N. SĄCZU. Z Nowego Sącza donoszą, iż w czasie ostatniego dnia targowego puszczono tam w obieg znaczną ilość fałszywych monet dwuzłotowych. W związku z tem komisji udało się wykryć całą fabryczkę fałszywych monet i zaaresztować kilka osób. — Śledztwo w toku.

Z całego świata.

Przygoda ekspedycji polskiej na Amazonce.

Z Brazylji donoszą o przygodzie ekspedycji polskiej, udającej się na zbadanie terenów kolonizacyjnych w Peru, która o mało co nie skończyła się tragicznie. Mianowicie statek „Salvador“ w czasie podróży po Amazonce, uległ uszkodzeniu i zaczął gwałtownie tonąć. W ostatniej dopiero chwili pasażerów uratował statek niemiecki „Ofelja“.

S. O. S.

Płonący okręt na morzu.

Okręt towarowy „Malaja“, wysłany 18 lutego przez tow. okrętowe „Lloyd Brasiliano“ z N. Jorku do Santos, służący do przewożenia ładunków oliwy, zaczął płonąć na pełnem morzu. w odległości 150 mil na południe od Pernambuco. Znajdujące się w pobliżu okręty pospieszyły na pomoc zagrożonemu parowcowi i pożar ugasiły.

Rumuński okręt pasażerski w niebezpieczeństwie.

Z Konstancy, portu rumuńskiego donoszą o rozpaczliwych depeszach S. O. S., które wysyła znajdujący się w groźnem niebezpieczeństwie na pełnem morzu parowiec „Dobrudża“ w drodze z Konstancy do Jawy. Na pokładzie znajduje się 200 pasażerów.

Czternaścioro dzieci wodza w Afryce przyjmuje chrzest.

Oryginalną uroczystość obchodzono niedawno w Wagadugu (Afryka zach.). Ballon Naba, jeden z czterech wielkich wodzów prowincji Mosei, prosił o udzielenie chrztu czternaściorgu jego dzieciom. Wódz ten jest osobistością rzeczywiście wybitną, gdyż zdołał pozyskać tak zaufanie krajowców, jak i przychylność władz kolonjalnych. Charakter to prosty i prawy, to też z całem uznaniem odnosi się do misjonarzy i ich pracy. Odwiedza też często dom misyjny w Wagadugu.

Sam wikarjusz ap. z Wagadugu, ks. Thivenoud, udzielił tej gromadce Sakramentu chrztu. Wszyscy wodzowie byli obecni przy tej ceremonji, nawet sam Nogho Naba, najznamienitszy z nich. (Fides).

DAR RZĄDU NIEMIECKIEGO DLA ŚWITY KRÓLA AFGANISTANU. Odjeżdżającym z Berlina członkom orszaku Amanullaha wręczył w upominku przedstawiciel rządu Rzeszy niemieckiej 16 złotych papierośnic, ozdobionych orłem niemieckim. Niektóre papierośnice wysadzane są brylantami.

PAROWÓZ BEZ MASZYNISTY WPADŁ DO POCZEKALNI. Przy wyjeździe pociągu osobowego na główny dworzec w Monachjum, wypadł z parowozu wskutek nieostrożności maszynista. Lokomotywa pozbawiona dozoru przebiła dwa mury i zatrzymała się nakoniec we wnętrzu budynku kolejowego. Kilka osób raniono.

Marsz. Trąmpczyński o pożyczce amerykańskiej.

Jak w „Gazecie Bydgoskiej“ (Nr. 45) czytamy, marsz. Trąmpczyński na zgromadzeniu przedwyborczem w Bydgoszczy (dnia 17 ub. m.) oświadczył:

„Z ogólnej sumy 70 miljonów dolarów trzy czwarte (3/4) unieruchomiono w bankach zagranicznych, jako gwarancję stabilizacyjną waluty polskiej. Na rynek wewnętrzny wpłynęło jedynie około 150 miljonów złotych, które nie są przecież w możności ożywić w pożądanym stopniu życia gospodarczego, gdy tymczasem to życie gospodarcze Polski zmuszone jest pokrywać procenty od całej pożyczki w rocznej sumie około 70 miljonów złotych“.

Polski Fidac.

Warszawa. (Tel. wł.) Wiceprezes Fidacu na Polskę p. Marjan Kantor wyjaśnia, że nowopowstała w Polsce „Federacja polskich związków obrońców Ojczyzny“ nie ma nic wspólnego z Polskim Fidacem, do którego należą Dowborczycy, Hallerczycy, Inwalidzi, Obrońcy Lwowa, Powstańcy wielkopolscy i oficerowie rezerwowi. Wchodzą oni w skład ogólno-sojuszniczego Fidacu.

Rzeczy ciekawe.

Telewizja dostępna dla wszystkich.

Jeszcze nie ucichły echa o udałej próbie telewizji transoceanicznej, która odbyła się nie dawno w Londynie, a już donoszą nam z Anglji o zastosowaniu tego wynalazku w szerokim zakresie. Mianowicie firma Selfridge po uprzedniem porozumieniu się z wynalazcą L. Bairdem, otworzyła specjalny oddział aparatów dla telewizji. Za 6 funtów szterlingów (około 270 zł) można nabyć wszystkie części składowe aparatu.

Towarzystwo „Television Society“ zezwala na korzystanie bezpłatne ze stacji nadawczej dotychczasowym słuchaczom radjowym. Obrazy przesyłane występują jeszcze ciemno, lecz w miarę udoskonalenia aparatu usunie się dotychczasowe braki. Wynalazca Baird zapowiada doniosłe ulepszenia w zakresie telewizji.

„Biały Orzeł“.

Samolot, na którym piloci polscy dokonają transatlantyckiego lotu.

Na wojskowem lotnisku w Villecoublay we Francji przygotowano do transatlantyckiego lotu olbrzymi polski samolot. Konstruktorem aparatu jest Francuz p. Amiot. Samolot, który nazwano „Biały Orzeł“, ma promień nośności o 800 km. dłuższy od wszystkich dotychczasowych aparatów świata. Rezerwoary jego zdołają pomieścić 6000 l. benzyny. Motor Lorraine 650-konny działa bez zarzutu. Śmigę wprawia się w ruch zapomocą butelki zgęszczonego powietrza. Aparat jest dwu-miejscowy, ale tak zbudowany, że można go prowadzić dowolnie z każdego miejsca. Samolot zaopatrzono w spadochron najnowszego systemu. Lotnicy opasani są rzemieniami ,które łączą się ze spadochronem.

Odbyto już kilka próbnych przelotów. Wrażenie lotu jest podobno wstrząsające, gdyż samolot wznosi się w powietrze niemal bezpośrednio i błyskawicznie i płynie równo, bez żadnych wstrząśnień.

„Hinamacuri“ i „Tangonosekku“.

święta dziewcząt i chłopców w Japonji.

Z pośród licznych osobliwości Japonji, na szczególną uwagę zasługują wspólne święta urodzin wszystkich dziewcząt w dniu 3-go marca i chłopców 5-go maja. Święto dziewcząt zwane „hinamacuri“, świętem lalek (hina — lalka, macuri — święto) przypada na dzień 3 marca a więc w czasie najwspanialszego rozkwitu pierwszych wiśni w krainie Wschodzącego Słońca.

W tym dniu, wolnym od nauki, we wszystkich domach, gdzie są dziewczynki, ustawia się w osobnym pokoju na wysokiem podjum lalki, które mają przedstawiać pierwszego cesarza i cesarzową w otoczeniu całego dworu. Lalki te, ubrane w starojapońskie stroje, przechowuje się troskliwie w ciągu roku, przekazując je z pokolenia na pokolenie. „Hinamacuri“, którego początki gubią się w zamierzchłych latach mitologicznej Japonji jest emanacją kultu przodków, który należy uważać za główną podstawę „sintoizmu“, religji czysto japońskiej, pozbawionej chińskich naleciałości.

Pochodzenie święta chłopców t. zw. „Tangonosekku“ (święto ryby) wyprowadzają sinologowie z 781 r., kiedy to Mongołowie ruszyli na wschód, aby zagarnąć Japonję pod swoje panowanie. Naprzeciw najeźdźców wysłano wówczas księcia Sagara, który widząc swe nieliczne hufce, udał się przed bitwą do świątyni Fudzitary w prowincji Jamasiro i tam błagał duchy przodków o zbawienie dla ojczyzny. — Szczęśliwym trafem cała armada Mongołów zatonęła w czasie szalejącej burzy na morzu, stając się łupem rozhukanego żywiołu i ryb. Wydarzyło się to 5 maja. Królem wód mianują Japończycy karpia, uważając go za najsilniejszego i najzwinniejszego wśród ryb. Płynie on bowiem przeciw prądowi i dzielnie boryka się z wartkim biegiem rzek górskich. Takimi w życiu winni być i chłopcy. Pełni energji i mocy ducha, powinni śmiało stawiać czoła niepowodzeniom życiowym.

W dniu święta chłopców, niebywały i nadzwyczaj ciekawy widok przedstawiają dla cudzoziemca olbrzymie papierowe karpie, dochodące do 6 metrów długości, po mistrzowsku naśladowane, powiewające z długich żerdzi, wbitych w ziemię, w ogrodzie, lub przed każdym domem, w którym znajduje się choćby jeden tylko chłopiec. W każdej rodzinie, wydostają w tym dniu dawną broń i zbroje przodków, układając je na środku największego pokoju, aby wszyscy koledzy syna (którzy odwiedzą go w ciągu dnia) widzieli jawne dowody dawnej waleczności samurajów (szlachty).

W niektórych prowincjach święto Tangonosekku utożsamiają ze świętem irysów (siobu no sekku), które kwitną w pierwszych dniach maja. W wielu domach przy kolacji podają wówczas „sake“ (wódka z ryżu) zaprawioną esencją z irysów.

M. Babiński.

Wybory w lesie.

(Bajka).

Raz w lesie rozważano bardzo trudną kwestję:
którą w Sejmie zwierzęcym trza posadzić bestję.

Otóż to właśnie!
Bo są tacy, którzy
nie wiedzą jeszcze do czego Sejm służy.
Zaraz wyjaśnię!

Najlepiej w głowę rzecz pono się kładzie,
gdy się da jakiś przykład... na przykładzie.
Zatem: Czem Sejm się różni od więzienia?
(Nauka o państwie tego nie wymienia!)
Chcecie odpowiedzi,
słuchacze moi?
— W kozie się siedzi,
a w Sejmie się stoi. — —

Rzecz rozstrzygnięta!
Aha! Z teorji każdy zapewne pamięta,
że gdy w Sejmie minister odczytuje prawa,
— bije się brawa. — —

Gdy z nas każdy w tej kwestji tyle by powiedział,
trudno żądać od wilka, by wilk więcej wiedział.
Zwłaszcza, że ten wiedzy zasób,
jest dość wystarczający dla mieszkańców lasu.

Zwierzęta w swoich funkcjach prymitywne bardzo
lubią ubóstwo myśli, — zawiłością gardzą.

Gdy więc o Sejm szły spory, kogo tam posadzić,
niektórzy zaczęli radzić,
że najlepszem będzie ciele. —

No dobrze; — lecz nie lepiej, aby nadal ciele,
poddanym było sobie i obywatelem? —
Trza przyznać rację! — —

Ale spór się zaostrza. Gdy już powstał zamęt,
że dotąd nie mianowany jest zwierząt parlament,
że to godzi w demokrację, —
nieśmiało ktoś wtrąca:
„a może by tak posłem mianować... zająca?“

Wprawdzie się dyskusji boi,
ale zato jak zgrabnie on na baczność stoi,
jakie ma piękne do słuchania słuchy
niczem kłapouchy!

Przed szaraków większością
mógłby śmiało wilk stanąć z odpowiedzialnością!
Z pewnością! — —

Gadanie!
Jak szarak stanie,
za nim staną wszystkie stany!
Szarak będzie wybrany!!
(—O, tak, najpewniej przez... łeb kapuściany!).

EUGENJUSZ WOJTYCH.

Z Nowego Sącza.

JAK SANATORZY USANOWALI STOSUNKI W GMINIE W NOWYM SĄCZU.

Przed kilku miesiącami odbyły się w Nowym Sączu wybory do rady gminnej i przy pomocy ówczesnego starosty dra Ducha wybrano czysto sanacyjną radę gminną, złożoną z różnych Syropów, Maschlerów i Korblów, która wreszcie burmistrzem miasta wybrała dra Romana Sichrawę, by miał z czego żyć i za to, że wielokrotnie zmienił przekonania i przeszedł różne partje, zatrzymawszy się w końcu aż przy sanacji. Ta sławetna rada na pierwszem posiedzeniu wyznaczyła wysokie pensje dla burmistrza, zastępcy i osławionego a nadzwyczaj szczęśliwą rękę mającego, emerytowanego nadradcy magistratu Brodziany, jako pierwszego asesora. Na drugiem posiedzeniu zapłaciła ta rada weksle wyborcze dalszym członkom rady, jak różnym Styczyńskim, Celewiczom, Bernackim i innym żydom, **jako dzierżawcom rzeźni w formie opustu czynszu dzierżawnego z rzeźni miesięcznie z 5.750 zł na 4.800 zł, a więc po 950 zł miesięcznie**, a nadto podwyższyła opłaty rzeźni od każdej sztuki po kilkadziesiąt groszy, co również pobierać mają — i dzierżawę rzeźni bez licytacji oddała tymże na 15 miesięcy z wolnej ręki. Zrobiono w ten sposób **prezent tym panom z kwoty 24.000 do 26.000 złotych z funduszów gminnych.** Wskutek tego — mięso jeszcze podrożało. To ma być sanacja moralna stosunków gminnych? Tego rodzaju stosunki w radzie gminnej oburzyły obywateli miasta. Obecnie już wszyscy się zorjentowali, że zaczęto prowadzić ludność naszą na bezdroża. Skutki tego dały się widzieć obecnie przy wyborach do Sejmu.

Wyborcy.

Wiadomości sportowe.

Kalendarz zawodów lekkoatletycznych na Olimpjadzie w Amsterdamie.

Dzień pierwszy. Godzina 14: 400 m. płotki (panowie, elim.), skok wzwyż z rozbiegu, (panowie, elim.), pchnięcie kulą (panowie, finał), Godz. 14.30: 100 m. (panowie, elim.), g. 15.30: 800 m. (panowie, elim.). Godz. 16: 100 m. (panowie, 2 elim.), skok wzwyż z rozbiegu (panowie, finał). Godz. 16.30: 400 m. płotki (panowie, półfinały), godz. 17: 10000 m. (panowie finał).

Dzień drugi. Godz: 14: 100 m. (panowie, półf.), rzut młotem (panowie, fin.). Godz 14.30: 100 m. (panie, elim.), godz. 15.15 400 m. płotki (panowie, fin.). Godz. 15.45: 800 m. (panowie, półf.), godz. 16.15 100 m. (panie, półf.), godz. 16.45: 100 m. (panowie, fin.).

Dzień trzeci. Godz. 14: 110 m. płotki (panowie, elim.), skok wzdłuż z rozbiegu (panowie fin.), rzut dyskiem (panie, fin.). Godz. 14.30: 200 m. (panowie, elim.), godz. 15.15: 800 m. (panowie, fin.), g. 15.30: 100 m. (panie, finały). 15.45: 100 płotki (panowie, półf.) 16.15: 5000 m. (panowie, el.), 17: 200 m. (panowie, 2 el.).

Dzień czwarty. Godz. 14: 200 m. (panowie, półf.), skok o tyczce (panowie elim.), rzut dyskiem (panowie, fin.), 14.30: 800 m. (panie, el.), 15.15: 110 m.: płotki (panowie, fin.), 15.30: 3000 m. steeple (panowie), 16.15: 200 m. (panowie, fin.), 16.30: skok o tyczce (panowie, fin.), 1500 m. (panowie).

Dzień piąty. Godz. 14: 400 m. (panowie, 1 el.), rzut oszczepem (panowie, fin.), trójskok (panowie, finały), 15: 1500 m. (panowie, fin.), 15.30: 800 m. (panie, finały), 16: 400 m. (panowie II elim.).

Dzień szósty. Godz. 10: dziesięciobój: 100 m. (panowie), 11: dziesięciobój: skok wzdłuż z rozbiegu (panowie), 14: 400 m. (panowie, półf.), dziesięciobój: rzut kulą (panowie), 14.30: 5000 m. (panowie, fin.), 15: dziesięciobój: skok wzwyż z rozbiegu (panowie), 16: 400 m. (panowie, fin.), 17: dziesięciobój: 400 m. (panowie).

Dzień siódmy. Godz. 10: dziesięciobój: 100 m. płotki (panowie), 11: dziesięciobój: rzut dyskiem (panowie), 14: 4×100 m. bieg rozstawny (panowie), dziesięciobój: skok o tyczce (panowie), 14.45: 4×100 m. bieg rozstawny (panie), 15.30: 3000 m. steeple (panowie, fin.), 16: dziesięciobój: rzut oszczepem (panowie), 4×100 m. bieg rozstawny (panowie, elim.), 17: dziesięciobój: 1500 m. (panowie).

Dzień ósmy. Godz. 14: skok wzwyż z rozbiegu (panie), 4×100 m. bieg rozstawny (panowie, półfin.), 14.30: 4×100 m. bieg rozstawny (panie, finały), 14.45: 4×100 m. bieg rozstawny (panowie fin.), 15: bieg maratoński (panowie, start), 15.15 skok wzwyż z rozbiegu (panie, finały), 15.30 4×100 m. bieg rozstawny (panowie, fin.), 15.40—17.25: pokazy Lacresse. 17.35: bieg maratoński — przybycie zawodników.

—oo—

Zawody narciarskie o mistrzostwo armji w Zakopanem.

(Kap.) Onegdaj rozpoczęły się w Zakopanem zawody o mistrzostwo armji. Organizacja zawodów spoczywa w rękach gen. Przeździeckiego, mjr. Ziętkiewicza, Kopeckiego, por. Konopki i Skalskiego.

W pierwszym dniu zawodów odbył się **bieg patrolowy na 18 km. i bieg patrolowy ze strzelaniem.** Start i meta znajdowały się na Lipkach. Startowało 9 patroli wojskowych i 3 patrole przysposobienia wojskowego. Do mety doszły wszystkie patrole wojskowe i I patrol P. W. Jedna patrol P. W. została zdyskwalifikowana, druga nie doszła do mety.

Patrole przybyły w następującym porządku: I. Szkoła Wysokogórska 4 pap. 2) Szk. Wys. 4 pap. 3) Szk. Wys. 3 psp. 4) Szkoła Wyskg. 3 psp. Warunki śnieżne i pogoda doskonała.

Dalszy program zawodów na dni następne obejmuje skoki na skoczni w Jaworzynie, bieg 12 km. start i meta na Lipkach oraz bieg na 7 km. start na Gubałówce.

Terminarz rozgrywek ligowych w marcu roku bież.

Na ostatniem zebraniu zarządu ligi piłkarskiej P. Z. P. N. ustalono ostatecznie następujące terminy pierwszej serji rozgrywek o mistrzostwo ligi.

Marzec: 4-go Ruch—Śląsk; 11-go Śląsk—TKS.; 18-go Śląsk—IFC, Polonia—Warszawianka, Wisła—Ruch, Turyści—ŁKS; 25-go TKS—Polonia, Legja—ŁKS, Warta—Warszawianka, **Cracovia—Czarni**, Pogoń—Hasmonea, **Turyści—Wisła**, IFC—Ruch.

Terminarz rozgrywek kwietniowych podamy z początkiem kwietnia. Ogółem w pierwszej rundzie odbędzie się 105 meczów. Rozgrywki II serji wylosowane zostaną w czerwcu.

K. S. PODGÓRZE—CRACOVIA I. W niedzielę dnia 4 marca b. r. odbędzie się o godz. 3 popoł. na boisku Cracovii match footballowy między Cracovią I a I drużyną K. S. Podgórze. Jest znanem ogólnie, że niedzielny przeciwnik Cracovii jest najsilniejszym zespołem A-klasowym w okręgu krakowskim, czego najlepszym dowodem, że Podgórze pretendowało w roku ubiegłym do Ligi.

—o—

MECZ HOCKEYOWY „POGOŃ“—CRACOVIA. Zapowiedziany na niedzielę jutrzejszą match hockeyowy pomiędzy powyższemi drużynami będzie prawdziwie wspaniałem spotkaniem, gdyż według zapowiedzi „Pogoń“ przyjeżdża w swym reprezentacyjnym składzie, a więc: bramka Wańczyński, rezerwa Roszkiewicz, obrona Maurer, Stworzeński, atak Wałek Kuchar, Zbigniew Kuchar, Poll, Weissberg Jałowy. Maurer i Stworzeński uczestnicy obozu olimpijskiego w Zakopanem stanowią według opinji kapitana P. Z. H. L. Adamowskiego najlepszą parę obrońców w Polsce.

—ooo—

POLAK KANDYDATEM NA MISTRZA ŚWIATA W BOKSIE.

Na ringach amerykańskich wybija się Polak **Leon Łomski**, którego nazywają „morderca waszyngtoński“, gdyż ma on nadzwyczajnie silne uderzenie i prawie wszystkie walki kończy knock-outem. Ostatnio walczył z dobrym bokserem (półciężka wagą) Jimmy Franciscem. Już w pierwszej rundzie Francis był oszołomiony. W trzeciej posłał go knock down i tak mocno trafił, iż sędzia walkę przerwał bojąc się o zdrowie Francissa.

Następną walkę stoczy nasz rodak z Jimem Slattery, a zwycięzca z tej walki będzie się boksował z Youngem Stribblingem. Po tych dwóch walkach będzie miał prawo boksować się z Tommy Longhranem o tytuł mistrza świata wagi półciężkiej.

Kino.

Z kin krakowskich.

W kinie **Uciecha** oglądaliśmy świetną w zdjęciach i nieporównaną w swem odświeżającem wrażeniu historję wyprawy podróżniczej na Alaskę. Szkoda, że taka znakomita rzecz musi ustąpić miejsca głupim błahostkom w rodzaju „Arcyksięcia z baletu“.

W kinie „Warszawa“ jest wyświetlany piękny film p. t. „Niezwyciężona fregata“ o podkładzie niemal monumentalnym. Jest to wizja z ubiegłego wieku, przedstawiająca walkę amerykańskiej fregaty z korsarzami, mającymi swój punkt wypadowy w Trypolisie. Film, reżyserowany umiejętnie przez słynnego Jamesa Cruze, jako film morski i film o zacięciu romantycznem, posiada szereg nieprzeciętnych wartości. Potężny film produkcji sowieckiej „Dekabryści“ (kina „Bagatela“ i „Nowości“), sfilmowany według powieści Mereżkowskiego, jest filmem historycznym, robionym na podstawie rekwizytów muzealnych. Górujo w nim skłębiona tendencja buntu przeciw tyranji carskiej, apoteoza moralna czynu głośnych spiskowców — patos wolności nad formą wyrazu. Tło dramatu z rosyjska ponure, rozświetlane od czasu do czasu przenikliwym realizmem ujęcia zasadza się na (zwykłej w rosyjskiej kinematografji) grze teatralnej doskonałej, wyrazistej i realistycznej aż do szarży. Może tylko uduchowiona maska głośnego artysty moskiewskiego teatru, Maksimowa odciążała ów realizm nużący. Sympatja nasza dla szlachetnego porywu „dekabrystów“ nie może wzróść przez ów film o zduszonej przez formę tendencji wolnościowej i rewolucyjnej.

(mal.)

Humor.

Sanacja nieboszczyków. Czytamy w „Robotniku“: W kołach politycznych zapewniają, że wkrótce ma się ukazać zarządzenie, na podstawie którego nekrologi będą mogły się ukazywać tylko w prasie sanacyjnej. Nieboszczyk, który odważy się umrzeć w „Kurjerze Warszawskim“ lub innem, nie sanacyjnem piśmie, nietylko nie będzie uważany za nieboszczyka, ale także nie straci prawa głosu i będzie musiał głosować na „jedynkę“. — Zarządzenie to ma obowiązywać wstecz.

Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

UWAGA!

Dochodzą nas wiadomości że władze miejskie rozsyłają zakładom dobroczynnym i klasztorom „nakazy“ głosowania na listę nr. 1. Wobec tego ostrzegamy wszystkich wyborców, żeby się nie dali wprowadzić w [illegible]d.

Nie dać się oszukać! Nikt nie może nakazać głosowania na 1-kę! Głosy oddane w Krakowie na nr. 24 będą zmarnowane! Nie wolno marnować głosów katolickich, nie wolno głosować na przyjaciół Hodura!

Głosujcie tylko na listę nr. 25!

Kartki do głosowania winny być bez dopisków.

Stwierdzone zostało, że rozdawane są wśród ludności kartki z numerami list wyborczych opatrzone znakami i dopiskami, a więc ze względów formalnych nieważne. Województwo poleca Panom Starostom przeciwdziałać tego rodzaju agitacji, obliczonej na nieświadomość szerokich mas i konfiskować te fałszywe kartki z numerami, a obwodowe komisje wyborcze w miarę możności w imieniu właściwego komisarza wyborczego pouczać, by w lokalach wyborczych podczas głosowania, jednak przed oddaniem głosu, zwracano uwagę wyborców na przepisy art. 70 i 83, punkt 3 ordynacji wyborczej.

Co słychać w Krakowie?

Zeznania kpt. Remera

w głównym procesie oficerskim.

Wczorajsza rozprawa w sądzie wojskowym w Krakowie przeciw kpt. Remerowi i 7 oficerom rozpoczęła się przesłuchaniem świadka **dr. Gąsiorowskiego**, lekarza kontraktowego D. O. K. Świadek ten powołany przez płatnika D. O. K. por. Lejczaka nie potwierdził tłumaczenia się oskarżonego, jakoby w kwietniu 1927 r. pobrał przez pomyłkę podwójne pobory. Świadka tego mimo sprzeciwu obrońcy Lejczaka zaprzysiężono. Dalszy świadek emerytowany generał **Osmoła**, b. szef kontroli generalnej zeznaje, że Komisja gospodarcza D. O. K. była jedną z najgorszych i na tę okoliczność zwracał uwagę miarodajnym czynnikom. W tem miejscu oskarżeni pułk. Bobownik i kpt. Szubarga udzielają naprzemian wyczerpujących wyjaśnień popartych dokumentami. Świadek **Kowaliczyn** pracował w kontroli generalnej. Zeznania jego nie wnoszą do rozprawy nic nowego, gdyż na każde pytanie odpowiada: „prawdopodobnie“. Następnie przesłuchano świadków: **Marję Jastrzębską, por. Sierszenia i por. Walca**, na drugorzędne szczegóły, poczem świadek **dr. Zygmunt Wusatowski**, em. podpłk., b. doradca prawny D. O. K. zeznaje odnośnie do zaliczki otrzymanej od por. Lejczaka na rachunek swych poborów emerytalnych.

Świadek **Irena Remerowa**, żona głównego oskarżonego nie korzysta z dobrodziejstwa ustawy. Z zeznań jej wynika, że o **nadużyciach męża nic nie wiedziała**, a na pytanie obrońcy dr. Kwiecińskiego podaje, że **bardzo ciężko chorowała, że leczyło ją 4ch lekarzy co powodowało wielkie koszta. Mąż jej wpadał w długi, nie mogąc ze szczupłej pensji pokryć wydatków**. Na pytanie obrony podaje, że z pułk. Kawińskim mąż jej nie żył w zażyłości a łączył ich tylko stosunek służbowy. Wreszcie następuje konfrontacja sędziego śledczego maj. dr. Raczka z przesłuchanym już świadkiem por. Jarosińskim, przyczem ten ostatni obstając przy swoich zeznaniach złożonych na rozprawie, nie może wyjaśnić sprzeczności między swojemi zeznaniami w śledztwie, a na rozprawie. Na pytanie obrony dlaczego wiedząc, że u p. Lejczakowej widział kwit na 10.000 zł. z podpisem kpt. Remera i będąc w 7 dni po tym fakcie przesłuchiwany u sędz. śled. zataił tę ważną dla sprawy okoliczność, świadek po długiem milczeniu odpowiada, że nie umie tej sprawy wyjaśnić.

Po przesłuchaniu por. Jarosińskiego trybunał odroczył rozprawę o 4 pop. do dnia dzisiejszego.

Do przesłuchania pozostaje jeszcze 6-ciu ostatnich świadków.

Falsyfikaty 20-złotowe ukryte pod kamieniem.

Przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciw **Marji Filipowskiej** (l. 27) z Grudziądza i **Jakóbowi Mieszańcowi** (l. 32) z Piasków Wielkich, oskarżonym o zbrodnię uczestnictwa w fałszowaniu publicznych papierów kredytowych.

Oboje obwinieni mieszkali do czerwca 1927 w Grudziądzu, gdzie żyli w bliskich stosunkach z Janiną Wiewiórkową. Gdy Wiewiórkową aresztowano pod zarzutem puszczania w obieg fałsyfikatów 20-złotowych. Filipowska i Mieszaniec wyjechali czemprędzej do Piasków Wielkich pod Krakowem, rzekomo celem wzięcia ślubu. Oboje przywiózłszy ze sobą większą ilość falsyfikatów wydawali je w Krakowie na lewo i prawo, zabawiając się po restauracjach i kupując rozmaite towary. Oskarżeni widząc, że są śledzeni przez policję **chowali fałsyfikaty pod olbrzymim kamieniem obok wapiennika Libana w Podgórzu**, aby w razie aresztowania nie znaleziono przy nich fałszywych 20-złotówek. Po aresztowaniu Filipowskiej i Mieszańca **wykryto kryjówkę** i znaleziono tam **większą ilość falsyfikatów**. Na ślad kryjówki naprowadził policję niejaki Góralczyk, który przytrzymany podczas wydawania fałszywej 20-złotówki zeznał, że znalazł banknot pod kamieniem koło wapiennika.

Na wczorajszej rozprawie oboję oskarżeni wypierali się winy, składając wykrętne zeznania. **Wyrok zapadnie dzisiaj.** Rozprawie przewodniczy sędzia Kraus, wotują s. s. o. dr. Kaczmarski i Sośnicki, oskarża prok. Kuc.

—0—

Idąc do urny wyborczej zabierz legitymację.

Ordynacja wyborcza w art. 75 postanawia, że każdy członek komisji obwodowej i każdy mąż zaufania może podczas aktu głosowania zakwestjonować tożsamość osoby głosującego.

Dlatego wszyscy wyborcy, udając się do urny wyborczej w dn. 4 i 11 marca, winni zaopatrzyć się w jakiekolwiek legitymacje, n. p. paszport, dowód osobisty, kartę służbową, legitymację urzędniczą, akademicką itd.

Sprostowanie Zarządu Związku Poszkodowanych wojną.

Związek poszkodowanych wojną w Krakowie (Rynek główny nr. 39-40 III. p.) nadsyła nam z powołaniem się na dekret prasowy następujące sprostowanie:

W dzienniku „Głos Narodu“ Nr. 53 z dnia 22 lutego 1928 r. na str. 2 pod tytułem „Sanacyjne szalbierstwo“ podano mylnie, że Wiec Związku poszk. wojną urządziła „sanacja“. Prawdą jest, że dn. 19 lutego odbył się wiec „Związku poszkodowanych wojną“ w sali kina „Corso“ przy ul. Lubicz Nr. 15 o godz. 10 na mocy zapadłej uchwały dnia 5 lutego br. na Walnem Zebraniu.

Nie prawdą jest, że wiec zwołali demagodzy dla uchwalenia rezolucji za listą Nr. 1.

Prawdą zaś jest, że przewodniczącym wiecu był wiceprezes Związku p. inż. Stanisław Münnich, który zagajając dokładnie określił **cel wiecu odnośnie do żądań poszk. wojną.** Nie prawdą jest, że przemawiał p. prof. Krzyżanowski i prez. Wielgus „obłudnemi frazesami“, prawdą jest, że przemawiał p. prof. Krzyżanowski i p. prezyd. Rolle, którzy jasno i rzeczowo omówili realizację szkód wojennych i przyrzekli gorliwe poparcie w przyszłych ciałach ustawodawczych.

Nie prawdą jest, że „przemawiali płatni agitatorzy jedynki“, prawdą jest, że nikt z przemawiających nie był płatnym agitatorem jedynki.

Nie prawdą jest, że „p. Hoffman jest jednym z twórców Związku“. Prawdą jest, że p. Hoffman nie był nigdy założycielem, ani nawet członkiem Związku poszk. wojną.

Nie prawdą jest, że „prezydjum nie przeprowadziło zgłoszonej rezolucji za listą Nr. 1“.

Prawdą jest, że po przemówieniu pp. prof Krzyżanowskiego i prezyd. Rollego odczytano rezolucję popierającą B. B. W. z Rządem, oraz żądania poszkodowanych wojną, którą zgromadzeni na sali uchwalili jednogłośnie.

Nie prawdą jest, że „organizatorowie zebrania na krzywdzie ludzkiej prowadzą spekulacje polityczne“. Prawdą jest, że Wydział Zw. poszk. wojną żadnej politycznej spekulacji z krzywdą członków nie uprawia, ani też nie ma w Wydziale żadnych nasłanych agitatorów przez „sanację“. Wydział zaś składa się z członków wybranych na Walnem Zebraniu dnia 5 lutego 1928 r. w myśl statutu Związku.

Zarząd Związku poszk. wojną: Prezes: podpis nieczytelny. Sekretarz: Serafin.

Zwrócić należy uwagę na następujące fakta: po pierwsze: Związek poszkodowanych wojną **posiada swe biuro w lokalu Partji Pracy** (Rynek gł. nr. 39-40 III. p.);

po drugie: na wiecu przemawiali kandydaci sanacji Krzyżanowski i Rolle, aczkolwiek Związek założony był jako organizacja apolityczna i na zebraniach swych powienin uchwalać wyłącznie **rezolucje dotyczące spraw poszkodowanych wojną** a nie popierania tej czy innej listy;

po **trzecie**: p. Hoffman, sam jako poszkodowany materjalnie wskutek wojny współpracował gorliwie nad założeniem tego Związku w Krakowie wraz z p. St. Wojciechowskim, który był inicjatorem założenia.

Dyrekcja policji starostwem grodzkiem.

Z dniem 8 bm. w myśl dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej, Dyrekcja policji w Krakowie otrzymuje nazwę starostwa grodzkiego. Starostą grodzkim zostaje dotychczasowy dyrektor policji Dr. Stanisław Styczeń. Zakres działania starostwa grodzkiego pozostaje niezmieniony, a tylko biuro meldunkowe przejdzie stopniowo do magistratu jako władzy administracyjnej I. instancji.

Przywódcy P. P. S. Lewicy na wolności.

Aresztowani przed kilku dniami w Krakowie członkowie PPS. Lewicy z przywódcą Czumą, w liczbie 13, zostali wczoraj po wstępnem śledztwie sądowem wypuszczeni na wolną stopę. Dochodzenia przeciw nim toczą się w dalszym ciągu a w razie oskarżenia będą odpowiadać z wolnej stopy. Zakwestjonowane u aresztowanych odezwy przedwyborcze są przedmiotem badania sędziego śledczego.

Sprawa Palucha w Sądzie Najwyższym.

Jak się dowiadujemy, Sąd Najwyższy w Warszawie będzie rozpatrywał na posiedzeniu w dniu dzisiejszym sprawę Macieja Palucha, gospodarza z Dłubni pod Krakowem, który został skazany w Krakowie mocą wyroku Sądu przysięgłych na 15 lat ciężkiego więzienia za zabójstwo. Paluch, jak wiadomo, zabił swoję żonę i poćwiartowawszy jej zwłoki rzucił do rzeki.

Kraków, dnia 3-go marca 1928.
Sobota 3: św. Kunegundy.
Niedziela 4: św. Kazimierza.
Niedziela 4: wschód słońca o godz. 6.18, zachód o 17.27.

ZAKAZ DEMONSTRACJI I POCHODÓW ULICZNYCH. Jak się dowiadujemy, władze krakowskie zakazały wszelkich demonstracyj ulicznych i pochodów w dniach 3 i 4 bm. Zakaz ten odnosi się na cały teren województwa krakowskiego.

STAŁE STANOWISKA TARGOWE. Z powodu przepełnienia placów targowych Magistrat postanowił ze względów porządkowych wstrzymać wydawanie przekupniom zezwoleń na zajmowanie nowych stałych stanowisk targowych na wszystkich placach na dalszy jeden rok, tj. do dnia 31 marca 1929.

NA WCZORAJSZYM TARGU płacono następujące ceny: litr mleka zbieranego 30 do 35 gr, niezbieranego 40 do 45 gr, śmietanki słodkiej 60 do 70 gr. śmietany kwaśnej 1.30 do 1.40 zł, 1 kg masła zwyczajnego 6.60 do 6.80 zł, deserowego 7.40 do 7.50 zł. sera krowiego 1.30 do 1.40 zł, jaja za kopę 7.60 do 8 zł, za sztukę 13 do 14 gr. — Drób: kura 5 do 8 zł, kaczka 6 do 8 zł, gęś 14 do 18 zł, indyk 15 do 24 zł. — Ryby: 1 kg karpia 4.80 do 5 zł, szczupaka 5 do 6 zł, lina 5 zł. brzany 6 zł, leszczy 5 do 5.50 zł. świnki 5 zł. — Jarzyny: ziemniaki 100 kg 9.50 do 10 zł, 1 kg buraków 25 do 30 gr. marchwi 25 do 35 gr, cebuli 60 do 65 gr, kalafiory szt. 2 do 3 zł, 1 kg pietruszki 40 do 45 gr, szpinaku 2.80 do 3 zł, selerów 40 do 50 gr. włoszczyzny 35 do 40 gr, chrzanu 1.80 do 2.20 zł.

O CZYSTOŚĆ WYROBÓW W KAWIARNIACH I CUKIERNIACH. W ostatnich latach zakorzenił się zwyczaj wystawiania dla konsumującej publiczności w restauracjach, kawiarniach i cukierniach środków spożywczych przedewszystkiem ciastek na stoły zajmowane przez publiczność, częścią dla wygody tejże, częścią, aby ją zachęcić do konsumcji towaru. Towar ten niczem nie zasłonięty, leży dniami całemi na stołach, narażony na zakurzenie, dotyk brudnemi palcami itd. W ten sposób roznosi się **wprost zarazki chorób, a w pierwszej linji gruźlicę.** Pozatem stwierdza się, że w bufetach kawiarń i cukierń trzyma się ciasta i cukry w wielkich ilościach niezakryte, postawione zazwyczaj na szklanych gablotkach lub na osobnych odkrytych straganach, ponieważ gablotki i oszklenia bufetowe są niewystarczające. Artykuły te są tak samo narażone na zabrudzenie i zakażenie jak i wyżej wymienione.

Lokale biur wyborczych P. B. K. w Krakowie.

Z Komitetu Polskiego Bloku Katolickiego w Krakowie komunikują nam:

W niedzielę dnia 4 marca będą cały dzień otwarte lokale biur wyborczych w następujących dzielnicach miasta:

1. **Dla dzielnicy Śródmieście — w Domu przy ul. Potockiego 11 i w Redakcji „Głosu Narodu“, ul. Św. Krzyża 11.**
2. **W Podgórzu będą otwarte lokale: przy ulicy Węgierskiej 15, plac Zgody 17, ul. Lwowska 40, ul. Zamojskiego 50 (dla Ludwinowa).**
3. **Na Kleparzu biuro będzie otwarte w Rynku Kleparskim 14.**
4. **Na Wesołej w Domu przy ul. Potockiego 11.**
5. **Na Krowodrzy biuro otwarte będzie przy ul. Mazowieckiej 45.**
6. **Zwierzyniec-Półwsie: przy ulicy Królowej Jadwigi 1.**
7. **Na Kazimierzu: przy ul. Paulińskej 3.**
8. **Na Nowej Wsi: przy ul. Juljusza Lea 53.**
9. **Grzegórzki-Dąbie: przy ul. Żółkiewskiego L. 4.**

Komitet uprasza wszystkich Wyborców i Wyborczynie z listy nr. 25, by zwracali się do biur wymienionych o informacje.

—oo—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

NA INTENCJĘ POMYŚLNYCH WYBORÓW odbędzie się w niedzielę 4 bm. o godz. 9 rano w kościele SS. Karmelitanek Bosych przy ul. Kopernika Msza św., w następną zaś niedzielę tj. 11 bm. w tymże samym kościele odbędzie się o godz. 9 rano Msza św. na intencję wyborów do Senatu.

TYDZIEŃ MISJOLOGICZNY. Piąty odczyt wygłosi dziś w sobotę prof. U. J. dr. Jerzy Smoleński na temat: „Polska a misje“, w sali 62 Coll. Nov. (Kopernika) o godz. 7 wiecz. — Karty wstępu (w cenie 50 gr.) przy wejściu. Dla młodzieży wstęp wolny.

—o—

—o—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Turandot“.
Niedziela po południu: „Zielony frak“.
Niedziela wieczór: „Dr. Julja Szabo“.
Poniedziałek: „Dama Kameljowa“ (przedstawienie popularne — ceny zniżone).

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI“.

Sobota 3 marca o 3.30 popoł.: „Dwaj Złodzieje“ — wieczorem: „Piękny Rigo“.

Niedziela 4 marca o 3.30 popoł.: „Krowoderskie Zuchy“ — wieczorem: „Piękny Rigo“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: Verdun.
SZTUKA. W Państwie zielonego smoka.
NOWOŚCI: Dekabryści.
BAGATELA: Dekabryści.
UCIECHA: „Arcyksiążę z Baletu“.
CORSO: Czerwony Pirat i Bokser śmierci.
WARSZAWA: Niezwyciężona Fregata.

—oo—

OPERETKA „NOWOŚCI“. Dziś w sobotę o 3.30 popoł. po cenach całkiem zniżonych od 2 zł 50 gr. do 50 gr. doskonały wodewil pt. „Dwaj Złodzieje“, w wybornej dotychczasowej obsadzie. W sobotę 3 i niedzielę 4 bm. o 7.30 wiecz. gorąco przyjmowany i burzliwie oklaskiwany „Piękny Rigo“ z udziałem prawdziwej bandy Cyganów i całą doborową obsadą premjerową.

Życie gospodarczo-społeczne.

140 milj. zł. potrzebują miasta na inwestycję.

„Tygodnik Handlowy“ zamieszcza wynik ankiety przeprowadzonej w końcu roku ub. w sprawie **potrzeb inwestycyjnych miast polskich**, z których większość — jak wiadomo — nie posiada dotychczas najelementarniejszych urządzeń, oddawna istniejących w miastach zachodnio-europejskich.

Zestawienie cyfr, podanych przez **532 miasta** ze wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej, wykazuje następujące potrzeby: Na inwestycje I kategorji, do których zaliczono: **rzeźnie, targowice, elektrownie, gazownie, hale targowe, łaźnie i tramwaje** potrzebują ogółem **233.911.000 zł.**, w tem 142 miasta małopolskie sumę **54,167.000 zł.**

Na inwestycje II kategorji, t. j. na budowę **wodociągów i kanalizacji**, potrzeby są również b. znaczne, **zwłaszcza** w miastach małopolskich i b. zaboru rosyjskiego, a mianowicie na ten cel potrzebują miasta razem **146.504,000 zł.**, w tem Małopolska **55.302.000 zł.**

Na wszelkiego rodzaju inne inwestycje zaliczone do III grupy, a więc na budowę szkół, szpitali, zakładów opiekuńczych, budowę i ulepszenie ulic miejskich i t. p. największe zapotrzebowanie wykazują miasta b. Kongresówki. Razem na ten cel potrzebują miasta polskie 262.259.000 zł., w tem miasta małopolskie 52.339.000 zł.

Ogółem więc na cele inwestycyjne dla miast trzebaby olbrzymiej sumy przekraczającej sześćset czterdzieści miljonów złotych, przyczem zaznaczyć należy, że do sum wyżej podanych nie zostały wliczone potrzeby miasta Warszawy.

Miasto **Kraków** oblicza swe potrzeby inwestycyjne na kwotę **49.190.000 zł.**

Ankieta dała nadto wiele cennego materjału, co do stosunków gospodarczych i kulturalnych naszych miast.

—o:o—

Wygrane dolarówki

PO 100 DOLARÓW.

W ostatniem ciągnieniu dolarówki, wygrały po 100 dolarów następujące numery:

86096, 963097, 155015, 459605, 746642.
559649, 050990, 936297, 492010, 204351.
182639, 413855, 827544, 843095, 540366.
790051, 482457, 548379, 889916, 053583.
210726, 217782, 229983, 179147, 887502.
426902, 167397, 697338, 293660, 939784.
192399, 030979, 635166, 710745, 995115.
099194, 309732, 843343, 254450, 890957.
951943, 441990, 995033, 183170, 330364.
756463, 540042, 881910, 856985, 995127.
925377, 384044, 136447, 086103, 559120.
119627, 581100, 765416, 397978.
768804, 573934, 608871, 530275, 31352
936959, 687235, 622569, 971910, 655788.
358932, 613105, 403622, 06[illegible]90, 501525.
949898, 550745, 556583, 390993, 190978.
176084.

—oo—

Płace robotników w przemyśle naftowym w marcu.

Komisja dla regulacji płac robotników naftowych stwierdziła na posiedzeniu dnia 29 ub. m. że w czasie od 30 sierpnia 1927 r. do 29 lutego 1928 r. wynosił przeciętny spadek drożyzny 0.389%. **Wobec tego pozostały płace na miesiąc marzec 1928 r. oraz dodatki niezmienione.**

Relutum za węgiel ustalono dla zagłębi: Borysław i Bitków 5.80 zł., Krosno i Dziedzice 4.64 zł. Relutum na naftę ustalono 55 gr. za 1 litr.

ROZWÓJ ZWIĄZKU WŁAŚCICIELI TAKSOMETRÓW I AUTOBUSÓW.

Związek właścicieli dorożek samochodowych i autobusów w Polsce organizuje oddziały w Wilnie, Łodzi i Brześciu nad Bugiem. Po powstaniu tych oddziałów. Związek liczyć będzie (dotąd istnieją we Lwowie, Krakowie, Poznaniu, Toruniu i Bydgoszczy) 8 oddziałów.

OCHRONA ZABYTKÓW.

W najbliższym czasie ogłoszona będzie w „Dzienniku ustaw“ ustawa o ochronie zabytków. W myśl tej ustawy zabytkiem jest **ruchomość lub nieruchomość, posiadająca historyczne i artystyczne znaczenie i wartość.** Zabytkiem mogą być: stare grobowce, kurhany jaskinie, ruiny, budowle, wykopaliska, skamieniałości, szczątki ludzi i zwierząt, obrazy, wyroby wszelkiego rodzaju i t. d. **Zabytków nie wolno niszczyć, ani wywozić zagranicę. Skarb państwa ma pierwszeństwo jeśli chodzi o kupno zabytków.**

Zabytki będą zapisywane w **specjalnym rejestrze**. Rejestr ten sporządzi się na mocy orzeczeń powołanej przez ministra oświaty władzy konserwatorskiej. Państwo będzie mogło w niektórych przypadkach **przymusowo wykupić dany przedmiot z rąk posiadacza prywatnego.**

WADY PROJEKTU O SPÓŁKACH Z OGR. ODPOW.

Stowarzyszenie kupców Polskich w Warszawie po zbadaniu **projektu ustawy o spółkach z ogr. odpow.,** przygotowanego przez komisję kodyfikacyjną, zgłosiło do tego **projektu szereg zmian i poprawek**. Przedewszystkiem zdaniem S. K. P. winny być zniesione ograniczenia zbywalności udziałów aportowych. Dalej, podrywa pewność obrotu przepis umożliwiający kwestjonowanie wartości wniesionej do spółki przez pozostałych wspólników wartości nieruchomej. Winna być ograniczona możność obalania uchwał zgromadzeń wspólników, poza przypadkami sprzeczności tych uchwał z przepisami ustawy, lub umowy spółki. Możność usunięcia przez sąd zarządców winna być poważnie ograniczona: prawo mniejszości dostatecznie gwarantuje uprawnienie jej do żądania rozwiązania umowy, lub wystąpienie ze spółki. Wreszcie komisja uważała, iż większą część przepisów prawnych, przewidzianych w projekcie należy pozostawić do wydania ogólnego kodeksu karnego.

TEGOROCZNE TARGI SZWAJCARSKIE, na których reprezentowany jest wyłącznie przemysł szwajcarski, odbędą się w Bazylei w czasie od 14 do 24 kwietnia. Dla odwiedzających przewidziane są zniżone wizy oraz zniżki na kolejach szwajcarskich. — Bliższych informacji zasięgnąć można w biurze Izby handlowej i przemysłowej.

W akcjach ożywienie.

Większa chęć kupna.

Na rynku walut i dewiz tendencja utrzymana. Dolar prywatnie 8.87 i jedna czwarta do 8.87 i trzy czwarte, bankowo za czeki 8.90—8.90 i pół; Bank Polski notuje bez zmiany. Nastrój spokojny.

Na rynku akcyjnym tendencja nagół utrzymana. Bank Polski, Górka i Siersza Górnicza mocniejsze przy żywszem zainteresowaniu. Azoty słabe, ruch naogół żywszy przy większej chęci kupna.

Na pogiełdziu sytuacja podobna, obroty niewielkie, kursa utrzymane.

Notowano: Bank Polski 148; Ziemski Kredytowy 0.4; Tohan 13.5; Pharma 6.75; Zieleniewski 161.60—162; Górka 93—94; Siersza Górnicza 13.65—13.75; Azot 6; Elektrownia 52.5; Krakus 6.23; Chybie 5.55; Cegielski 44—44.5; Pożyczka konwersyjna 67; Lokomotywy 90; Strug 0.30; Ćmielów 2.70 (10 starych za jedną nową).

Silna tendencja cen zboża.

Pszenica dworska 56 do 56.50 krajowa 55 do 56, targowa 54 do 55, żyto dworskie 43.50 do 44.50, targowe 40.50 do 41, owies dworski 40.50 do 41 targowy 38 do 39, jęczmień na kaszę 38 do 39, mąka krakowska pszenna 45% 84 do 85, 50% 82 do 83, mąka krakowska pszenna grysikowa 85 do 86, mąka żytnia krakowska 65% 60 do 61, poznańska 65% 62 do 63, mąka razowa pszenna krakowska 63 do 64, żytnia 52 do 53. Tendencja nadal silna w zbożu i mące. Dowozy słabe.

SPRAWY URZĘDNICZE

Przeciw przenoszeniu nauczycieli „dla dobra szkoły“

INTERWENJOWAŁA U MINISTRA OŚWIATY DELEGACJA T. N. SZ. ŚR. I WYŻSZYCH.

W uzupełnieniu podanej wczoraj przez nas notatki o interwencji T. N. S. W. u ministra oświaty, dodać należy, że delegacja zaprotestowała przeciw zdarzającemu się coraz częściej w ostatnich czasach przenoszeniu nauczycieli szkół państwowych rzekomo „dla dobra szkoły“, na podstawie art. 58 pragmatyki nauczycielskiej, a to z tego powodu, że te przenoszenia powodowane są często nie istotnem „dobrem szkoły“, ale względami innemi, nie mającemi nic wspólnego ze szkołą.

—oo—

Ciekawe rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości.

Jak z najpewniejszego źródła dowiadujemy się, ministerstwo sprawiedliwości wydało poufny komunikat do sędziów i prokuratorów, **zabraniający im zgłaszania się do audjencji w tem że ministerjum** w sprawach osobistych i służbowych, bez zezwolenia ich najbliższej przełożonej władzy.

Rozporządzenie to przypomina sławny przepis austrjackiego regulaminu służbowego wojskowego, wedle którego **pokrzywdzonemu przez swego przełożonego nie wolno było żalić się do wyższej władzy bez zezwolenia tego przełożonego.**

Ruch służbowy w poczcie.

Przeniesieni z Ministerstwa Poczt i Telegrafów: **Sylwester Maciejewski** naczelnik wydziału na stanowisko prezesa Dyrekcji P. i T. do Bydgoszczy, **Inż. Józef Żółtowski** radca ministerjalny na stanowisko prezesa Dyrekcji P. i T. w Wilnie, **Jan Bartyzel** radca ministerjalny na stanowisko naczelnika wydziału Dyrekcji P. i T. w Krakowie. **Józef Zakrzewski** prezes Dyrekcji P. i T. w Bydgoszczy, przeniesiony do Gdańska na takież stanowisko, **Dr. Kazimierz Lenartowicz** prezes Dyrekcji w Gdańsku, przeniesiony w stan spoczynku, **Tadeusz Dziekan** radca pocztowy, przeniesiony z Poznania do Gdańska na takież stanowisko, **Władysław Puzio** radca pocztowy, przeniesiony z Poznania do Lublina na takiesamo stanowisko, **Adolf Sawicki** referendarz, przeniesiony z Dyrekcji P. i T. w Krakowie do Poznania i zamianowany radcą pocztowym.

BRAK ŻYTA NA RYNKU.

W ostatnich czasach daje się zauważyć brak podaży żyta, którego na rynek ofiarowują niezmiernie małe ilości tak, że młyny stoją wobec widma braku żyta do przemiału. Sytuacja obecna grozi więc znacznem podrożeniem cen żyta, co odbiłoby się bezwzględnie na cenie chleba.

Ruch wydawniczy.

SYMPATYCZNY JUBILAT.

„Mały Światek“, najlepsze katolickie pisemko dla dziatwy szkół powszechnych, obchodzi 40-lecie swego istnienia. Ujrzał światło dzienne we Lwowie pod koniec roku 1887.

Te cztery dziesiątki lat były wypełnione najidealniejszą pracą dla Boga i Ojczyzny. Z rozrzewnieniem przeczyta każdy: życiorys „Małego Światka“, umieszczony w numerze jubileuszowym (Stron 32, cena 50 gr. — „Ostoja“: Poznań, ul. Pocztowa 15) który ukazał się w tych dniach, ozdobiony 18 obrazkami z portretem założycielki „M. Światka“, p. Anny Lewickiej, na czele. — Doborowa treść i wysoki poziom pisemka, zalecają je wszystkim katolickim wychowawcom.

W najbliższych dniach przejmują redakcję SS. Urszulanki w Krakowie, ul. Starowiślna L. 3.

Ks. H. Weryński.

Radio.

RADJO, A WYBORY. W niedzielę dnia 4 b. m. radjostacja krakowska czynna będzie w nocy, po zakończeniu transmisji z Warszawy, jeszcze przez dwie godziny, nadając komunikaty Pata o przebiegu i wyniku wyborów od godz. 23.30 do godz. 2 nad ranem. W poniedziałek 5 b. m. stacja już od godz. 10 rano informować będzie słuchaczy komunikatami Pata przez cały dzień aż do godz. 2 w nocy. — W podobny sposób czynna będzie stacja podczas wyborów do senatu.

RADJOOPERA W KRAKOWIE. W ciągu marca b. r. radjostacja krakowska cztery razy transmitować będzie przedstawienia oper z Teatru Wielkiego w Poznaniu i Katowicach. — W dniu 6 marca nastąpi transmisja „Żydówki“ z Poznania, dnia 13 marca „Madame Butterfly“ z Katowic, dnia 20 marca „Carmen“ z Poznania, a dnia 27 marca transmisja z Katowic opery, której tytuł później ogłoszony będzie.

Programy stacyi radiowych.

Niedziela 4 marca.

Kraków (566). G. 10.15 Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej, g. 12 Transmisja sygnału czasu, hejnału z Wieży Marjackiej, komunikatu lotniczo-meteorologicznego, g. 12.10 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej, g. 14 Pogadanka dla rolników: Insp. H. Gautier: „Ulepszanie zbóż“, g. 14.25 Pogadanka dla rolników: Dr. E. Godlewski, Prof. Un. Jag.: „O krążeniu azotu w przyrodzie“, g. 15 Transmisja komunikatu meteorologicznego, g. 15.15 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej, g. 17.20 Rozmaitości, g. 17.40 Przerwa, g. 19.10 Odczyt p. t.: „Żołnierz polski w pieśni wojennej“, wygł. Dr. T. Piotrowski, ppułk. g. 19.35 Odczyt p. t.: „Miscellanea podhalańskie, Cz. II.“, wygł. p. Wincenty Hlouszek, g. 20 Transmisja hejnału z Wieży Marjackiej, komunikat sportowy, g. 20.30 Koncert. Wykonawcy: kwartet solowy prof. A. Langera z Gorlic, pp. Kazimierz Liszka (śpiew), Mela Neuger-Sacewiczowa (fort.), g. 22 Transmisja z Warszawy, g. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Wiadomości i telegramy z ostatniej chwili.

Po zamknięciu kroniki.

W SPRAWIE ZGŁASZANIA UCZNIÓW PRZEMYSŁOWYCH. W myśl nowej ustawy przemysłowej należenie do cechów jest dobrowolne, wobec czego pewna część przemysłowców nie będzie należeć do żadnej zbiorowej organizacji cechowej. Celem utrzymania należytej ewidencji uczniów wstępujących do praktyki w przemyśle, wzywa się wszystkich przemysłowców przyjmujących uczniów do nauki, aby o ile zamierzają wystąpić z istniejących cechów, albo wogóle nie przystępują do cechu, zgłaszali z chwilą przyjęcia ucznia na praktykę osobiście dwa egzemplarze umowy o naukę do Magistratu (Wydział przemysłowy drzwi Nr 1) w godzinach urzędowych od 11 do 1. Umowę o naukę zawierać należy w ciągu czterech pierwszych tygodni po rozpoczęciu nauki, a w ciągu dalszych 2 tygodni należy ją zgłosić w Magistracie. Te same przepisy obowiązują fabrykantów zatrudniających uczniów. Niestosowanie się do tego przepisu pociąga za sobą grzywnę do 1000 zł. lub karę aresztu do 14 dni.

KOSZYCZKI NA ZUŻYTE BILETY TRAMWAJOWE. Dyrekcja tramwaju krakowskiego wprowadziła z dniem wczorajszym koszyczki blaszane we wozach, przeznaczone na zużyte bilety tramwajowe. Koszyczki są umieszczone na przedniej platformie wozu tuż przy wyjściu.

W ZAMIARZE SAMOBÓJCZYM wypił większą ilość jodyny Roman Bycznowski (lat 20), zam. przy Aleji Krasińskiego l. 28. Zawezwane Pogotowie ratunkowe zabrało go do szpitala. Powodem zamachu miały być nieporozumienia z narzeczoną. — Również wczoraj targnął się na swoje życie Mechel Salomon (l. 52). Lekarz Pogotowia rat. przewiózł go do szpitala.

ZNIKNĘŁA PACZKA Z OBUWIEM. Samuel Gold, tragarz zgłosił w policji, że gdy dnia 1 bm. przewoził wózkiem ręcznym towar na kolej, skradziono mu w ul. św. Gertrudy z wózka paczkę zawierającą 8 par bucików damskich.

WŁAMANIE. Dr. Włodzimierz Rychlicki, zam. przy ul. Szlak 24 zgłosił, że dnia 1 bm. między godz. 10 a 13 skradziono mu z zamkniętego mieszkania garderobę wartości 200 zł.

POSTERUNKOWY! Posterunkowy policji, pełniący służbę na ul. Mostowej, znalazł złoty zegarek męski, który zdeponował na IV komisarjacie. Właściciel winien się tam zgłosić po odbiór.

OSTATNIE NABOŻEŃSTWO ZA POMYŚLNOŚĆ WYBORÓW odbędzie się staraniem Katolickich Stow. Kobiecych w niedzielę o 9-tej rano w kościele OO. Kapucynów.

WSPÓLNA ADORACJA MĘSKA Najświętszego Sakramentu w kościele SS. Felicjanek na Smoleńsku odbędzie się 4 bm. w niedzielę od godz. 3—4 popoł.

DZISIAJ POPIS UCZNIÓW KONSERWATORJUM TOW. MUZYCZNEGO w sali Starego Teatru o godz. 8 wieczór. Na popisie grają uczniowie kursów najwyższych. — Bilety do nabycia dziś tj. w sobotę 3 bm. tylko w kasie Starego Teatru.

KONCERT WIELKOPOSTNY — dziś w sobotę o godz. 7 wiecz. w sali Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej przy ul. Skarbowej 2 (dawniej Krupnicza 29). Łaskawy współudział przyjęli: p. Ludwika Jaworzyńska art. operowa (przy fortepjanie p. J. Gablenz), p. Jadwiga Dorecka art. dram., prof. Władysław Kozłowski skrzypek (akomp. p. C. Gregorczykówna). Jaś Ekier pianista i orkiestra dęta Związku. W przyszłą sobotę odbędzie się 3-ci koncert.

KS. JAN PIWOWARCZYK: „NA PRAWO CZY NA LEWO?“

Pytanie: „na prawo, czy na lewo“ jest na ustach każdego myślącego obywatela. Podjął je wybitny publicysta chrześcijańsko-społeczny ks. Jan Piwowarczyk w krótkiej, ale treściwej rozprawie. Wskazawszy na wstępie, że zawsze toczyła się walka między „prawicą“ a „lewicą“, między różnemi krańcowościami, zastanawia się ks. Piwowarczyk nad kwestją, czy istotnie obecnie są (jak twierdził jeden z wybitnych polityków polskich) tylko dwie idee do wyboru: nacjonalizm i bolszewizm. Odpowiedź jest negatywna. Ani jeden, ani drugi kierunek nie może być przyjęty przez katolików. Zarówno nacjonalizm, jak bolszewizm są kierunkami jednostronnemi, są krańcowościami i nie odpowiadają współczesnym dążeniom, uznanym za sprawiedliwe i szlachetne. Katolicy muszą wybrać rozwiązanie trzecie, rozwiązanie katolickie. Jest już gotowy katolicki program społeczny, a wypracowuje się również w ustawicznej kontroli dokonywanej przez życie katolicki pogląd na zagadnienie międzynarodowe. To rozwiązanie wybrać powinna skołatana przerzucaniem się z jednej ostateczności w drugą, spragniona religji ludzkość.

Do nabycia w Księgarni Krakowskiej, Kraków, ul. św. Tomasza 35. Cena 60 gr.

Dojdziemy do porozumienia celnego z Austrją?

Wiedeń. (PAT.) Dzienniki wiedeńskie zamieszczają obszerne informacje o **rokowaniach celnych w Warszawie.** „N. Fr. Presse“ pisze: Miarodajne koła austrjackie są zdania, że w przeciwieństwie do napięcia polsko-czechosłowackiego uda się **osiągnąć kompromis między stanowiskiem polskiem a austrjackiem i uniknąć wypowiedzenia traktatu największego uprzywilejowania.** Sądzą, że w tym celu prawdopodobnem jest **zawarcie traktatu taryfowego.** Wobec tego, że nie **należy oczekiwać ogólnej zgody na zastosowanie waloryzacji** wobec Austrji, ułatwienia polskie mogłyby być przyznane **najlepiej w formie ceł traktatowych.** Jeżeli tedy Polska da protokolarne zapewnienie, że w możliwie krótkim czasie **przyzna Austrji odpowiednie koncesję,** wówczas będzie można **obejść trudności wynikające z odroczenia terminu ważności nowych ceł. Rokowania w sprawie traktatu handlowego musiałyby się natychmiast rozpocząć.** Pozatem domagać się będzie delegacja austrjacka udzielenia **ułatwień przywozowych** oraz odrębnego traktowania poczynionych już zamówień.

„N. W. Tageblatt“ donosi, że ze strony polskiej **nie zgodzą się na ogólne odroczenie terminu wejścia w życie nowych ceł.** W poszczególnych naglących wypadkach możnaby **jednak uzyskać od Polski odpowiednie ustępstwa.**

Woldemaras polemizuje.

PRASA FRANCUSKA O NOCIE LITEWSKIEGO DYKTATORA.

Paryż. (PAT) Omawiając **notę Woldemarasa** do rządu polskiego „L'Avenir“ stwierdza, że ma ona raczej charakter **polemiczny niż dyplomatyczny,** ale że daje nareszcie Polsce **możliwość wyboru pomiędzy rokowaniami pod auspicjami Ligi Narodów a rokowaniami bezpośredniemi.** Obie te alternatywy **są jednakowo możliwe do przyjęcia** — a to jest najważniejsze. Dziennik pisze, że nota Woldemarasa przedstawia **jedynie litewski punkt widzenia** i konkretne są wyłącznie **ostatnie jej wiersze, które zresztą zawierają niebezpieczne propozycje.**

Pod auspicjami Ligi Nar.?

Genewa. (PAT.) W kołach Ligi Narodów omawiane są obecnie **żywo stosunki polsko-litewskie.** Koła te spodziewają się, że już **w ciągu marca rozpoczną się przewidziane przez rezolucję Rady Ligi Narodów z grudnia ub. r. rokowania pomiędzy obu krajami celem przywrócenia normalnych stosunków sąsiedzkich.**

Koła te sądzą, że współpraca przedstawiciela Ligi Narodów przy tych rokowaniach byłaby **bardzo pożyteczną i że leżałoby zarówno w interesie Polski jak i Litwy przyjęcie tej propozycji.**

—o:o—

Komitet bezpieczeństwa i rozjemstwa kończy prace.

Genewa. (PAT) Prace komitetu bezpieczeństwa i rozjemstwa **zakończone będą w najbliższy poniedziałek.** Sprawozdanie o tych pracach **podane będzie do wiadomości przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej,** a Rada Ligi zajmie się niemi na swem **czerwcowem posiedzeniu.** Sprawa ta rozpatrywana będzie następnie **we wrześniu na ogólnem Zgromadzeniu Ligi.** Głównym rezultatem prac komitetu jest poparcie sprawy postępowania rozjemczego i pojednawczego przy załatwianiu konfliktów międzynarodowych.

Islandja niezależną republiką.

Warszawa. (Telef. wł.) **Rada stanu Islandji jednomyślnie postanowiła wypowiedzieć traktat unji personalnej, łączącej Islandję z Danją. Islandja ma zamiar ogłosić zupełną niezależność i samodzielność i ogłosić się republiką.**

—o—

Żydom źle się powodzi na Litwie.

Wiedeń. (PAT.) W związku żydowskiego zrzeszenia humanitarnego we Wiedniu, wygłosił onegdaj prof. dr. E. Parnes odczyt o **położeniu żydów na Litwie.** Obecny rząd litewski — wywodził prelegent — propaguje z całą bezwzględnością **antysemityzm polityczny i gospodarczy.** Ruina gospodarcza ruchliwej mniejszości żydowskiej spowodowaną została **ruiną gospodarki litewskiej.** Zmianę na lepsze możnaby osiągnąć tylko **przez pokojową ugodę Polski z Litwą,** względnie przez umożliwienie normalnego ruchu handlowego między oboma państwami. Zachowanie się Litwy w kwestji zniesienia stanu wojennego mimo formalnych przyrzeczeń złożonych na ostatniej sesji Rady Ligi Narodów w Genewie **nie upoważnia niestety do przypuszczeń, aby w Kownie wziął górę zdrowy rozsądek.**

—oo—

„Weźmiesz Warszawę—upadnie Berlin“

Histeryczne czułostkowości bolszewików niemieckich i rosyjskich.

Warszawa. (Telef. wł.). Z Moskwy donoszą, iż na uroczystej akademji z okazji **10-ej rocznicy utworzenia armji czerwonej** przemawiała przedstawicielka niemieckiej partji komunistycznej **p. Seinberg, która zwróciwszy się do obecnego na sali głównodowodzącego armji czerwonej Woroszyłowa,** oświadczyła, **iż komuniści niemieccy chętnie śpiewają piosenkę komunistyczną, w której znajdują się słowa: „Weźmiesz Warszawę — upadnie Berlin“. Zebrani na sali demonstracyjnie oklaskiwali te słowa, a Woroszyłow i Rykow gorąco dziękowali komunistce niemieckiej.**

Składają winę już na przyszły Sejm

Warszawa. (AW.) **Wiceminister skarbu Grodyński oświadczył delegacji urzędników państwowych, iż obecnie uregulowanie płac urzędniczych nastąpi najwcześniej na jesień.** Uregulowanie płac zależne jest od uchwalenia przez **Sejm opracowywanego obecnie przez rząd powiększenia podatków gruntowego oraz dochodowego od drobnych rolników posiadających poniżej 16 ha gruntu. Da to 200 milionów złotych dochodu rocznego dla państwa.** To zupełnie wystarczy na pokrycie rozchodów państwowych płynących z uregulowania płac urzędniczych w sensie podwyżkowym. Tymczasem **mają być utrzymane w dotychczasowej wysokości pobory urzędnicze wraz z wypłacanemi obecnie dodatkami. Rząd rozpatruje jedynie możliwość powiększenia aż do jesieni tymczasowych poborów urzędniczych o 5—10%.**

Warszawa. (Tel. wł.) W sferach urzędników państwowych oświadczenie wiceministra Grodyńskiego w sprawie **poprawy bytu urzędników państwowych nie wywołało spodziewanego wrażenia. Z oświadczenia p. Grodyńskiego widać usiłowania rządu przelania całej odpowiedzialności za rozwój sprawy poprawy bytu urzędników na przyszły Sejm.**

—oo—

Komercjalizacja kolei.

Warszawa. (Tel. wł.) Na następnem posiedzeniu rady ministrów będzie przedyskutowany projekt dekretu Prezydenta Rzplitej o **komercjalizacji kolei państwowych. Jak wiadomo,** z projektem tym wiąże się sprawa regulacji **poborów funkcjonarjuszy kolejowych.**

KTO WYGRAŁ 40.000 DOL.?

Warszawa. (Tel. wł.) Główna wygrana dolarówki padła na numer, który został sprzedany **w Banku Polskim** w lutym 1927 r. osobie **prywatnej. Numer, który wygrał 8.000 dolarów** został wysłany w roku zeszłym do **Oddziału Banku Polskiego w Starogardzie.**

„Gdzie jest związek“?

Dziwne stosunki „przedwyborcze“ w kołach nauczycielskich.

Pod powyższym tytułem pisze dzisiejszy „Robotnik“:

Otrzymaliśmy dwadzieścia cztery listy od nauczycieli szkół powszechnych — pepesowców i wyzwoleńców, „przeniesionych“ lub obdarzonych „delegacjami“ przez władze Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Wszystkie „przeniesienia“ i wszystkie „delegacje“ zbiegają się najdokładniej z udziałem danych jednostek w walce wyborczej przeciw „jedynce“, „delegacje“ zaś kończą się niezwłocznie po terminie wyborów do Senatu.

Sytuacja — zdaje się — jasna. Chodzi o jaskrawe, typowe **nadużycie władzy dla celów wyborczych.** Poszkodowani nauczyciele mają zupełne prawo do interwencji i obrony ze strony Polskiego Związku Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, bo Związek poto przecie istnieje. Ale jakoś nie mogą doczekać się pomocy...

Są i rzeczy jeszcze gorsze. Znamy fakta, kiedy nauczyciele, korzystający z urlopów dla agitacji na rzecz „jedynki“, grozili swoim kolegom — zwolennikom „dwójki“ lub „trójki“ — skargą do inspektora lub do kuratorjum. I jedni i drudzy należą do tego samego Związku. Takiej „metody“ koleżeństwa nie zna żadna organizacja zawodowa.

Milczeliśmy długo. Dłużej milczeć nie chcemy. I dlatego stawiamy publicznie pytanie: gdzie jest Związek?

Ale sekretarz Związku, p. Tomczak, kandyduje z listy Nr. 1...

PRZECIW UDZIAŁOWI STAROSTÓW W WYBORACH.

Warszawa. (Tel. wł.) W związku **z okólnikiem wydanym dnia 24 lutego przez Generalnego Komisarza Wyborczego, a który dotyczy** „sposobu przekazywania wyników wyborów“ odnośnemu staroście przez upoważniony do tego patrol policyjny, „Robotnik“ stwierdza, że **ordynacja nie mówi ani o pośrednictwie, ani o udziale starostów, a tem mniej patroli policyjnych.**

Zdaniem „Robotnika“ okólnik ten przekracza kompetencję Gen. Komisarza Wyborczego i może nasunąć dużo obaw i wątpliwości w społeczeństwie. Dlatego też zwraca się do Gen. Komisarza Wyborczego, by cofnął to rozporządzenie.

Żądanie chyba słuszne?

W WIRZE WALKI WYBORCZEJ.

Warszawski „Robotnik“ donosi: W Pińsku uwięziono prawie wszystkich towarzyszów, biorących czynny udział w walce wyborczej, między innymi towarzyszy: Tkaczuka, Fiedoruka, Wysoczyńskiego, Budkowskiego; innym zakazano wydalać się poza obręb miasta.

Wczoraj banda bojówkarzy „sanacyjnych“ dokonała napadu na lokal PPS. w Łunińcu.

B. pos. Szakun skazany na 6 miesięcy więzienia.

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj sąd okręgowy rozpatrywał sprawę **byłego posła niezależnej partji chłopskiej Włodzimierza Szakuna, postawionego w myśl art. 530 k. k. w stan** oskarżenia za obrazę państwa. Sąd skazał **b. posła Szakuna na 6 miesięcy więzienia.**

—oo—

Delegacja polska wyjechała do Genewy

Warszawa. (Telef. wł.) **W piątek wieczorem wyjechała do Genewy na sesję Rady Ligi Narodów delegacja polska z ministrem spraw zagranicznych p. Zaleskim na czele. Na czas nieobecności ministra Zaleskiego kierownictwo polityki zagranicznej obejmie dyrektor departamentu politycznego p. Jackowski.**

PERSKI MINISTER W WARSZAWIE.

Warszawa. (Telef. wł.) W piątek **przybył** do Warszawy pociągiem z Moskwy perski **minister spraw zagranicznych Ali Goli Han Ansari** w towarzystwie attache handlowego **ambasady perskiej w Moskwie Wahab Zade. Minister Ansari zabawi w Warszawie trzy dni, skąd uda** się na 2-miesięczny wypoczynek do **Zakopanego.**

ZWOLNIENIE DYREKTORA LOTERJI PAŃSTW.

Warszawa. (Tel. wł.) Minister skarbu **zwolnił** generalnego dyrektora Loterji Państwowej Seeligera, twórcę tej instytucji, **z zajmowanego stanowiska, motywując to osiągnięciem pełnego uposażenia emerytalnego i przekroczeniem 55 roku życia.**

—ooo—

Warszawa. (Telef. wł.). W najbliższym czasie wpłynie na Radę Ministrów **projekt ustawy akcyjnej,** będącej obecnie w stadjum opracowywania w Min. przemysłu i handlu.

DR. ANTONI MARCZYŃSKI. 116

„Swiat w płomieniach“.

Powieść z niedalekiej przyszłości.

Przed nią stał morderca polskiego wywiadowcy, szpieg, agitator, wódz tłumu komunistów warszawskich w czasie pamiętnych zajść tamtegorocznych, Fiedor Iwanowicz Gołykin!...

— To dobrze, że ty mnie poznała — zarechotał piekielnym śmiechem. Zacierał ręce na znak wielkiego zadowolenia i upajał się swem położeniem. Był przecież panem życia tej znienawidzonej przez się dziewczyny, przez którą dwa razy omal nie zginął.

Wzrok jego padł wreszcie na patrzących z boku ciekawie oficerów. Należało zachować jakie takie pozory legalności swego postępowania.

— Wstrzymuję egzekucję. Ta dziewczyna, to niebezpieczny szpieg polski. Jej obecność tutaj, daje mi dużo do myślenia. Tak. To już wchodzi w kompetencje Nadzwyczajnej Komisji... Oczywiście... Dziękuję panom za udzieloną pomoc i nie zatrzymuję dłużej... Poruczniku, zostawi mi pan dziesięciu ludzi do rana, potem ich panu odeślę.

Po odjeździe kozaków Fiedor Iwanowicz nie krępował się dłużej:

— Twoja familja?

— Walek Siata, panie komisarzu.

— Podobasz mi się. Będą z ciebie ludzie.

— Paaanie komiii... — jąkał rozpromieniony fornal.

— Wybierzesz najlepszy pokój w dworze, przystroisz pięknie dywanami, dopilnujesz, by napalono w piecu i przygotujesz coś zjeść.

— Tak jest, panie komisarzu...

— Najważniejsza rzecz: dobrze napalić. Paliwa chyba nie braknie, no wiesz: meble, książki, nuty... Taaak.. Tej djablicy łapeczki i nóżki związać, żeby sobie krzywdy nie wyrządziła...

Walek potakiwał wciąż z zapałem, choć z przemówienia nie rozumiał połowy.

— Tam ja sobie zjadłszy i popiwszy, pogadam po żołniersku z piękną Poleczką, he, he, he, he!... No, a teraz won, swołocz!... Mam inne sprawy na głowie...

Odprawiwszy kłaniającego się wciąż parobka przyzwał Fiedor Iwanowicz podoficera i wydał mu szeptem szereg rozkazów... Jednego żołnierza pozostawić na straży przy związanej dziewczynie, drugiego przy bramie wjazdowej, trzeciego od strony czworaków, dokąd należy bezzwłocznie zapędzić całą tę chamską hołotę... Tak... Nie potrzeba świadków w czasie „przesłuchania“ niebezpiecznej polskiej agentki. Pożaru nie gasić. Dom mieszkalny i tak się nie zajmie jako dachówką kryty, a reszta niech sobie idzie z dymem. Naprawić telefon; to bardzo ważne; należy utrzymywać stały kontakt z dowództwem dywizji, które ulokowało się tymczasowo w Konstantynowie, oraz z oddziałem Nadzwyczajnej Komisji, który również „zaszczycił“ swą obecnością nieszczęsne miasteczko.

Fiedor Iwanowicz był wielkim pedantem; dopilnował osobiście wykonania wydanych przez się rozkazów i dopiero kiedy tłum służby folwarcznej, oraz chłopów przybyłych ze wsi został odpędzony poza obejście folwarczne, kiedy połączono przerwane druty telefoniczne..., dopiero wtedy skierował swe kroki w stronę domu mieszkalnego...

— Teraz uregulujemy dawne rachunki — syknął złowrogo, przekraczając próg sieni...

— — — — — — — — —

Alinka szeptała machinalnie słowa modlitwy, śledząc równocześnie każdy ruch bolszewika. Rozwaliwszy się w klubowym fotelu jadł z żarłocznym pośpiechem i popijał często gęsto wino, przyniesione przez Walka Siatę z piwnicy...

Huknął ciężką pięścią w stół aż szkło zadźwięczało...

— Nie to! — wrzasnął, widząc, że Walek dolewa mu wina:— Samogonka u was jest?

— Jest, panie komisarzu.

Żaden lokaj nie uwinąłby się prędzej od ospowatego fornala. Nie przeszła minuta, kiedy powrócił do pokoju z wielkim dzbanem...

— Prosto z gorzelni — rzekł: — Odstany i nie bardzo śmierdzi.

Fiedor łypnął okiem podejrzliwie w stronę leżącej na otomanie dziewczyny:

— Może zatruty?

— Eee, panie komisarzu. Pilimy go niemało przed pańskim przyjazdem.

— Hm, to gorzelnia otwarta?

— Naoścież.

— Żeby się tam żołnierze nie dobrali.

Walek nie śmiał powiedzieć, że pozostawiony przez oficera oddziałek Kozaków raczył się już od dawna znalezionym spirytusem.

Gołykin skosztował surówki ostrożnie i nagle złośliwy uśmiech wykrzywił jego brzydką gębę.

— Damy pannie posmakować — bąknął, dźwigając się nie bez wysiłku z klubowca. Podszedł do otomany i pochylił się nad związaną branką: — Napijesz się, gołąbko? To ci krew rozgrzeje, he, he, he... Nu, otwórz buziutkę...

Wykręciła głowę na bok. Nie wiedziała co ją większym wstrętem przejmuje, czy widok nalanej, spoconej gęby prześladowcy, czy jego cuchnący oddech, który jej twarzyczkę oblewał...

— Wolałabyś wino, he he he he... Chłopski trunek ci śmierdzi, szlachcianko.. Przywykniesz... Spróbuj tylko... Nie taki djabeł straszny...

Monologując tak skinął na fornala, by przytrzymał ruchliwą głowę dziewczyny, grubym paluchem rozchylił jej wargi i zakołysał dzbanem. Gryzący płyn chlusnął całą strugą na dolną część twarzy Alinki, sparzył delikatne nozdrza, wdarł się przez zaciśnięte kurczowo zęby do jamy ustnej, oblał brodę, policzki i spłynął na piersi. Na szczęście nie dotarł do oczu, które przezornie powiekami nakryła...

— A co? — rżał Fiedor, obserwując z zadowoleniem skutki swego „poczęstunku“. Alinka zakrztusiła się gwałtownie, zakaszlała, wyrwała głowę z chamskich łap Walka i rozwarła szeroko przerażone oczy...

— Boże ześlij śmierć! — zawołała głośno. Była to krótka, żarliwa modlitwa, którą pocichu wciąż w kółko powtarzała od godziny...

— Co ona gada?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca za „Głos Narodu“ Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpowiedzialny Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem R. Ferka.

Wykaz lokali wyborczych w Krakowie.

Które ulice do jakich obwodów głosowania i lokali wyborczych należą?

Nr. obw.	Ulica. — Lokal wyborczy.
50	Anczyca — Szkoła m. Król. Jadwigi 78.
4	św. Anny — Loretańska 16.
16	Asnyka — Krowoderska 14.
26	Arjańska — Plac Matejki 11.
28	św. Agnieszki — Bernardyńska 7.
31	Augustjańska — Dietla, szkoła barak.
4	Bracka — Loretańska 16.
15	Batorego — Biskupia.
16	Basztowa 1-9 — Krowoderkska 14.
20	Basztowa 10-25 — Rynek Kleparski 18
16	Biskupia — Krowoderska 14.
22	Bonerowska — Zielona 7.
23	Botaniczna — Topolowa 22.
24	Blich — Lubomirskich 19-21.
27	Bosacka — Lubomirskich 19-21.
28	Bernardyńska — Bernardyńska 7.
33	Bocheńska — Plac Wolnica 1.
33	Bonifraterska — Plac Wolnica 1.
35	Bartosza — Wąska 1-3.
35	Bawół plac — Wąska 1-3.
39	Brzozowa — Miodowa 38.
39	Berka Joselewicza — Miodowa 38.
41	Bożego Ciała — św. Sebastjana 24.
46	Barska (nieparzyste 1—45) szkoła m. ul. Konfederacka.
46	Barska (parzyste 2—54) szkoła miejska ul. Konfederacka.
50	św. Bronisławy — szkoła Kr. Jadwigi 78
55	Będzińska — Mazowiecka 61.
62	Bonarka — Zamojskiego 58.
65	Brodzińskiego — Józefińska 10.
69	św. Benedykta — Szkolna 6.
10	Czapskich — Studencka 13.
11	Czysta — Szujskiego 1.
12	Czarnowiejska (1-25) — Szujskiego 1.
12	Czarnowiejska (4-8) — Szujskiego 1.
52	Czarnowiejska (71-91) — Nowowiejska
42	Ciemna — Starowiślna, szkoła barak.
45	Czarodziejska — Szkoła m., ul. Barska.
51	Czarna Wieś — Szkoła, Konarskiego 4.
52	Chocimska — Szkoła m. Nowowiejska.
56	Cieszyńska — Mazowiecka 1.
58	Chodkiewicza — Żółkiewskiego 15.
59	Cystersów (nieparzyste) Żółkiewskiego 15
64	Celna — Zamojskiego 3.
89	Czarneckiego — ul. Szkolna 6.
69	Czyżówka — Szkolna 6.
70	Cmentarna — Lwowska 60.
3	Plac św. Ducha — św. Krzyża 18.
5	Pl. Dominikański — Sienna 13, (gimn.)
6	Dominikańska — Groble (gimnazjum).
12	Dolnych Młynów — Szujskiego 1.
13	Dunajewskiego — Rajska 14.
17	Długa — Pędzichów 13.
30	Dietlowska 28-74 — Zielona 27.
32	Dietlowska 80-94 — Zielona 27.
32	Dietlowska 1-41 — Dietla (szkoła)
37	Dietlowska — Dietla (szkoła bar.).
24	Dwernickiego — Lubomirskich 21.
36	Dajwór — Miodowa 38.
46	Dębowa niep. — Szkoła, Konfederacka.
50	Drożyna — Królowej Jadwigi 78.
60	Dąbie (dz. XX.) — Dąbie, Szkoła.
63	Długosza — Szkolna 13.
67	Dąbrowskiego — Józefińska 10.
67	Dąbrówki — Józefińska 10.
69	Dembowskiego — Aleja Szkolna 6.
70	Dekerta — Lwowska 60.
42	Estery — Starowiślna (szkoła barak.).
50	Emaus — Szkoła Królowej Jadwigi 78.
1	Florjańska — Szkoła, św. Marka 34.
6	Franciszkańska 4 — Plac Groble gimn.
7	Felicjanek — Wygoda 13.
19	św. Filipa — Kleparz 18-19.
47	Filarecka — Szkoła m., Słoneczna 25.
48	Flisacka — Szkoła m. Senatorska 9.
55	Friedleina Józefa — Mazowiecka 61.
58	Fabryczna 1-4-6-22 — Żółkiewskiego 15
3	Gródek — św. Krzyża 21.
4	Gołębia — Loretańska 16.
5	Grodzka — Sienna 13 (gimnazjum).
29	św. Gertrudy 2-24 — Bernardyńska 7.
29	św. Gertrudy 26-29 — Groble (gimn.).
8	Groble plac — Krasińskiego 13.
10	Garncarska — Studencka 13.
13	Grabowskiego — Rajska 14.
15	Garbarska — Biskupia.
33	Gazowa — Wolnica plac 1.
50	Gontyna — Królowej Jadwigi 78.
53	Grottgera — Kazimierza Wielkiego 33.
58	Gliniana — Żółkiewskiego 15.
24	Grzegórzecka 6-16 - Lubomirskich 19.
59	Grzegórzecka 7-81 — Żółkiewskiego 15
59	Grzegórzecka 24-70 - Żółkiewskiego 15
70	Gipsowa — Lwowska 60.
19	Helclów — Kleparz 18-19.
40	Halicka — św. Sebastjana 24.
45	Harcerska — Szkoła m., ul. Barska.
67	Hetmańska — Józefińska 10.
42	Izaaka — Starowiślna (szkoła barak.).
2	Jana św. — św. Marka 34.
4	Jagiellońska — Loretańska 14.
10	Jabłonowskich — Studencka 13.
10	Jabłonowskich plac — Studencka 13.
30	Jasna — Zielona 7.
38	Józefa — Miodowa 36.
42	Jakóba — Starowiślna (szkoła ba.).
52	Józefitów — Nowowiejska (szkoła).
65	Józefińska — Józefińska 12.
67	Janowa Wola — Józefińska 10.
70	Jerozolimska — Lwowska 60.
49	Król. Jadwigi — Królowej Jadwigi 78.
50	Księcia Józefa — Królowej Jadwigi 78.
3	św. Krzyża — św. Krzyża 21.
6	Kanonicza — Groble (gimnazjum).
8	Kossaka plac — Krasińskiego 13.
9	Krasińskiego Aleja (nieparzyste) — ul. Loretańska 16.
48	Krasińskiego Aleja (parzyste) — ul. Senatorska 9.
11	Kapucyńska — Szujskiego 1.
11	Krupnicza — Szujskiego 1.
12	Kochanowskiego — Szujskiego 1.
13	Karmelicka — Rajska 14.
15	Kremerowska — Biskupia.
16	Krowoderska (parzyste) Krowoderska 14
18	Krowoderska (nieparzyste) — Szlak 5-7.
19	Krótka — Kleparz 18-19.
19	Krzywa — Kleparz 18-19.
19	Kurniki — Kleparz 18-19.
23	Kopernika — Topolowa 22.
24	Kołłątaja — Lubomirskich 19-21.
26	Kurkowa — Plac Matejki 11.
26	Kolejowy pl. — Plac Matejki 11.
28	Koletek — Bernardyńska 7.
32	Korneckiego — Dietla (szkoła barak.)
37	Krakowska 3-13 i 4-20 — Miodowa 36.
34	Krakowska 19-57 i 24-58, Wolnica 1.
38	Katarzyny św. — Miodowa 36.
42	Kupa — Starowiślna (szkoła barakowa)
45	Konfederacka — Szkoła m. ul. Barska.
46	Kilińskiego — Konfederacka (szkoła)
46	Klonowa — Konfederacka (szkoła)
48	Konopnickiej — Konfederacka (szkoła)
47	Kasztelańska — Słoneczna 25.
47	Kraszewskiego — Słoneczna 25.
48	Kościuszki Tadeusza — Senatorska 9.
50	Kopiec Kościuszki — Kr. Jadwigi 78.
53	Kazimierza Wielkiego 11-113 i 12-112: Kazimierza Wielkiego 33.
53	Kościelna — Kazimierza Wielkiego 23.
53	Kujawska — Kazimierza Wielkiego 23.
53	Kazimierza Wielkiego — plac — szkoła Kazimierza Wielkiego 23.
52	Konarskiego 18-35 — Nowowiejska szkoła.
55	Królewska Al. 2-24 — Mazowiecka 61.
55	Kamienna — Mazowiecka 61.
62	Kalwaryjska 37-100,—Zamojskiego 58.
65	Kalwaryjska 1-36 — Józefińska 12.
63	Krasickiego — Sokolska 13.
64	Krzemionki — Zamojskiego 3.
66	Krakusa — Józefińska 10.
67	Kącik — Józefińska 10.
67	Kingi św. — Józefińska 10.
70	Kolejowa — Lwowska 60.
10	Loretańska — Studencka 13.
14	Lenartowicza — Szlak 7.
22	Librowszczyzna — Zielona 27.
26	Lubicz — Plac Matejki 11.
27	Lubomirskich — Lubomirskich 21.
37	Lewkowa — Starowiślna (szkoła bar.)
43	Ludwinów X. — Szkoła m. XI.
47	Lelewela — Słoneczna 25 (szkoła).
52	Lea Juljusza 9-63 i 10-112, Nowowiejska szkoła.
55	Lubelska — Mazowiecka 61.
56	Litewska — Mazowiecka 61.
63	Legjonów — Sokolska 13.
69	Lwowska — Lwowska 62.
68	Lasoty plac — Szkolna 6.
70	Lipowa 2-33 i 14-20 — Lwowska 60.
70	Ludowa — Lwowska 60.
15	Łobzowska 5-57 i 2-42 — Biskupia.
53	Łobzowska 59, 61, 63 i 46 — 48, ul. Kazimierza Wielkiego 33.
24	Łazarza św. — Lubomirskich 21.
56	Łokietka — Mazowiecka 61.
62	Łagiewnicka — Zamojskiego 58.
52	Łobzów, dz. XVI. — Podchorążych.
3	Marka św. — św. Krzyża 21.
3	Mikołajska — św. Krzyża 21.
3	Marjacki plac — św. Krzyża 21.
6	Magdaleny plac — Groble (gimnazjum)
8	Mała — Wygoda 13.
8	Miłosierdzia Bożego — Loretańska 16.
11	Mickiewicza Al. (niep.) — Szujskiego 1.
11	Michałowskiego Piotra — Szujskiego 1.
20	Montelupich — Rynek Kleparski 18-19.
20	Matejki plac — Rynek Kleparski 18-19.
22	Morsztynowska — Zielona 27.
33	Mostowa — Wolnica plac 1.
40	Miodowa 1-53-2-46 — św. Sebastjana 24
38	Miodowa 55, 48-60 — Żółkiewskiego 15
41	Meiselsa — św. Sebastjana 24.
46	Madalińskiego — Konfederacka (szk.)
46	Marka Księdza — Konfederacka (szk.)
50	Malczewskiego — Królowej Jadwigi 78
52	Misjonarska — Nowowiejska (szkoła).
55	Murowana — Mazowiecka 61.
56	Mazowiecka — Mazowiecka 61.
56	Mazowiecka-Dojście — Mazowiecka 61.
58	Masarska — Żółkiewskiego 15.
27	Mogilska 1-10 — Lubomirskich 21.
59	Mogilska 17-95 — Żółkiewskiego 15.
21	Niecała — Plac Matejki 11.
38	Nowa — Miodowa 36.
42	Nowy Plac — Starowiślna (szkoła bar.)
3	Na Gródku — św. Krzyża 21.
47	Na Stawach — Słoneczna 25, szkoła.
50	Na Błoniach — Królowej Jadwigi 78.
52	Nowowiejska — Nowowiejska (szkoła).
55	Nowootwierająca się równolegle do ul. Prądnickiej — Mazowiecka 61.
62	Nowa ulica na dawnym torze kolejowym naprzeciw Matecznego. Zamojskiego 58.
66	Nadwiślańska — Józefińska 10.
66	Na Zjeździe — Józefińska 10.
70	Na Dołach — Lwowska 60.
4	Olszewskiego Karola — Loretańska 16
20	Ogrodowa — Kleparz 19.
32	Orzeszkowej — Dietla (szkoła barak.).
55	Obozna — Mazowiecka 61.
57	Osiedle oficerskie — Kleparz 19.
59	Okopy — Żółkiewskiego 15.
2	Pijarska — św. Marka 34 (szkoła)
6	Podzamcze 1-16 — Plac Groble.
6	Podzamcze 3-5 i 20-30, Krasińskiego 13
6	Poselska — Groble (gimnazjum).
8	Powiśle — Krasińskiego 13.
11	Podwale — Szujskiego 1.
19	Pędzichów — Rynek Kleparski 18-19.
19	Pędzichów-Boczna — Kleparz 18-19.
20	Paderewskiego — Kleparz 18-19.
20	Pawia (parzyste) — Kleparz 18-19.
26	Pawia (nieparzyste) — Pl. Matejki 11.
21	Pańska — Pl. Matejki 11.
21	Potockiego Andrzeja — Pl. Matejki 11.
31	Piekarska — Dietla
33	Podgórska 3-26 — Wolnica plac 1.
35	Przemyska — Miodowa 38.
39	Podbrzezie — Miodowa 38.
41	Paulińska — św. Sebastjana 24.
45	Polna — Barska (szkoła m.).
45	Pułaskiego — Barska (szkoła m.).
46	Powroźnicza — Konfederacka (szkoła)
47	Prywatna — Słoneczna (szkoła m.).
49	Przecznica między ul. Królowej Jadwigi a Emaus — Królowej Jadwigi 78.
49	Przecznica po stronie lewej od Król. Jadwigi po Spadzistą — Kr.. Jadwigi 78
52	Piastowska niep. 9-15 — Kr. Jadwigi 78 parz. 4-10 — Królowej Jadwigi 78.
53	Pomorska — Kazimierza Wielkiego 33.
55	Poznańska — Mazowiecka 61.
55	Prądnicka — Mazowiecka 61.
58	Podgórska i budynki kolejowe . . . Żółkiewskiego 15.
58	Pola Wincentego — Żółkiewskiego 15.
58	Prochowa — Żółkiewskiego 15.
59	Pasterska — Żółkiewskiego 15.
59	Piaski — Żółkiewskiego 15.
60	Płaszów (dz. XXII) — Płaszów (szkoła)
62	Podskale — Zamojskiego 58.
65	Przy moście — Józefińska 12.
69	Parkowa — Szkolna 6.
69	Puszkarska — Szkolna 6.
70	Przystanek plac — Lwowska 60.
70	Płaszowska 7, 4, 6, 8 — Lwowska 60.
70	Przemysłowa — Lwowska 60.
70	Pod Kopcem Aleja — Lwowska 60.
1	Rynek Główny — św. Marka 34 (sz.).
2	Reformacka — św. Marka 34 (szkoła)
4	Rynek Mały — Sienna 13 (gimnazjum).
4	Retoryka — Loretańska 16.
12	Rajska — Szujskiego 1.
20	Rynek Kleparski — Kleparz 18-19.
21	Radziwiłłowska — Plac Matejki.
25	Rakowicka 1-25, 4-16 — Topolowa 22.
45	Rolna — Barska (szkoła).
45	Różana — Barska (szkoła).
46	Rybacka — Konfederacka (szkoła).
45	Rynek dębnicki — Barska (szkoła).
53	Racławicka 1-26 — Kazimierza W. 33.
54	Racławicka 34-55 — Mazowiecka 61.
58	Racławicka Boczna (za podjazdem kolejowym) — Mazowiecka 61.
52	Ruska — Nowowiejska 61.
56	Rzeczna — Mazowiecka 61.
58	Rzeźnicza — Żółkiewskiego 15.
58	Rzeźnicza (boczna) — Żółkiewskiego 15
62	Rydlówka — Zamojskiego 58.
63	Rejtana — Sokolska 13.
63	Redemptorystów — Zamojskiego 3.
64	Rynek podgórski — Zamojskiego 3.
69	Rękawka — Szkolna 6.
70	Robotnicza — Lwowska 60.
70	Romanowicza — Lwowska 60.
1	Sienna — św. Marka 34 (szkoła).
2	Szczepański plac — św. Marka 34.
2	Sławkowska — św. Marka 34.
3	Szpitalna — św. Krzyża 21.
4	Świętych WW. plac — Loretańska 16.
4	Szczepańska ulica — Loretańska 16.
4	Szewska — Loretańska 16.
5	Stolarska — Sienna (gimnazjum).
6	Senacka — Groble (gimnazjum).
6	Straszewskiego Nr. 1 — Groble (gimn.)
8	Straszewskiego od Nr. 3 — 22: Aleja Krasińskiego 13.
8	Straszewskiego od 24—28 Szujskiego 1
9	Smoleńska — Loretańska 16.
10	Studencka — Studencka 13.
11	Skarbowa — Szujskiego 1.
11	Szujskiego — Szujskiego 1.
14	Słowackiego Aleja 1-23 — Szlak 5-7.
18	Słowackiego Aleja 28-35 — Szlak 5-7.
53	Słowackiego Aleja 8-20 — Kazimierza Wielkiego 33.
56	Słowackiego Al. 30-64: Mazowiecka 61
14	Siemiradzkiego — Szlak 5-7.
14	Sobieskiego — Szlak 5-7.
16	Staszica — Krowoderska 14.
16	Szlak Nr. 1-13 — Krowoderska 14.
18	Szlak Nr. 16-63 — Szlak 5-7.
18	Słowiańska — Szlak 5-7.
21	Starowiślna Nr. 4-22 — Plac Matejki 11
29	Starowiślna Nr. 1-27 — Bernardyńska 7
36	Starowiślna Nr. 29-99 — Miodowa 38.
36	Starowiślna Nr. 4-20 — Miodowa 38.
23	Strzelecka — Topolowa 22.
24	Sołtyka — Lubomirskich 19-21.
28	Smocza — Bernardyńska 7.
28	Stradomska — Bernardyńska 7.
30	Sebastjana św. 3-22 — Zielona 27.
40	Sebastjana św. 26-3, 6 — św. Sebastjana
40	św. Sebastjana od Nr. 26-3 6 — ul. św. Sebastjana 24.
31	Skałeczna — Dietlowska (szkoła bar.).
31	Skawińska — Dietlowska (szkoła bar.).
32	Stanisława św. — Dietlowska (szkoła
35	Szeroka — Wąska 1-3.
45	Skwerowa — Barska (szkoła).
45	Szwedzka (nieparz.) 25-29 — Barska.
45	Skwerowa (parz.) 8-44 — Barska, szk.
46	Sandomierska — Konfederacka (szkoła)
46	Salwatorska — Słoneczna 25.
47	Senatorska — Słoneczna 25.
47	Słoneczna — Słoneczna 25.
48	Syrokomli — Senatorska 9.
90	Spadzista — Królowej Jadwigi 78.
53	Sienkiewicza — Kazimierza Wielk. 33.
52	Szopena niep. — Nowowiejska (szk.).
55	Składowa — Mazowiecka 61.
55	Słomnicka — Mazowiecka 61.
56	Śląska — Mazowiecka 61.
56	Świętokrzyska — Mazowiecka 61.
56	Świstackiego — Mazowiecka 61.
62	Skrzyneckiego Aleja — Zamojskiego 58
62	Skargi Piotra Ks. — Zamojskiego 58.
63	Serkowskiego plac — Sokolska 13.
63	Sokolska — Sokolska 13.
64	Smolki — Zamojskiego 3.
64	Stroma — Zamojskiego 3.
65	Staromostowa — Józefińska 12.
66	Salinarna — Józefińska 10.
66	Solna — Józefińska 10.
66	Stwosza Wita — Józefińska 10.
69	Swoszowicka — Szkolna 6.
69	Szkolna — Szkolna 6.
2	Tomasza św. — św. Marka 34.
8	Tarłowska — Krasickiego Aleja 13.
8	Tenczyńska — Krasickiego Aleja 13.
16	Teresy św. — Krowoderska 14 .
25	Topolowa — Topolowa 22.
33	Trynitarska — Plac Wolnica 1.
45	Tyniecka — Barska (szkoła).
48	Trzeciego Maja Aleja park „Cracovia" Senatorska 9.
48	Tarłowska — Senatorska 9.
55	Towarowa — Mazowiecka 61.
67	Traugutta — Józefińska 10.
68	Targowa — Lwowska 62.
68	Twardowskiego — Lwowska 62.
48	Ujejskiego — Senatorska 9.
52	Urzędnicza — Nowowiejska (szkoła).
4	Wiślna — Loretańska 16.
6	Wawel — Groble (gimnazjum).
8	Wygoda — Aleja Krasińskiego 13.
9	Wolska (parz.) — Loretańska 16.
10	Wolska (nieparz.) — Studencka 13.
10	Wenecja — Studencka 13.
20	Warszawska 1-23 — Kleparz 18-19.
20	Warszawska 4-16 — Kleparz 18-19.
29	Warszawska 25-31 — Plac Matejki 11.
29	Wielopole — Zielona 27.
33	Wolnica plac — Plac Wolnica 1.
35	Wawrzyńca św. — Wąska 3.
35	Węglowa — Wąska 3.
37	Wrzesińska — Miodowa 36.
42	Warszauera — Starowiślna (szkoła bar.)
45	Wasilewskiego — Barska (szkoła).
48	Włóczków — Senatorska 9.
53	Wybickiego — Kazimierza Wielkiego 33
53	Wyspiańskiego — Kazimierza W. 33.
55	Wrocławska — Mazowiecka 1.
56	Warzywna — Mazowiecka 1.
56	Wójtowska — Mazowiecka 1.
57	Warszawskie (dz. XXVIII)—Kleparz 19
58	Wandy — Żółkiewskiego 15.
58	Wiślisko — Żółkiewskiego 15.
62	Wadowicka — Zamojskiego 58.
63	Warneńczyka — Sokolska 13.
39	Węgierska — Szkolna 6.
70	Wałowa — Lwowska 60.
70	Wapienna — Lwowska 60.
70	Wielicka 1-79 i 2-70 — Lwowska 60.
70	Wodna — Lwowska 60.
7	Zwierzyniecka — Wygoda 13.
20	Zacisze — Kleparz 19.
22	Zyblikiewicza — Zielona 27.
26	Zygmunta Augusta — Plac Matejki 11.
29	Zielona — Bernardyńska 7.
44	Zakrzówek dz. X. — Szwedzka.
45	Zagrody — Barska (szkoła).
46	Zamkowa — Konfederacka (szkoła).
46	Zduńska — Konfederacka (szkoła).
50	Zaścianek — Królowej Jadwigi 78.
55	Zbożowa — Mazowiecka 61.
62	Zakopiańska — Zamojskiego 58.
64	Zamojskiego — Zamojskiego 3.
66	Zgody plac — Józefińska 10.
69	Za torem — Szkolna 6.
70	Zabłocie — Lwowska 60.
70	Zamknięta — Lwowska 60.
59	Żółkiewskiego — Żółkiewskiego 15.

Wydawca za „Głos Narodu" Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpowiedzialny Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarządem R. Ferka.